

Niebezpiecznie na ul. Porannej

Chodzą środkiem jezdni, bo nie ma chodnika ani nawet pobocza. Efekt – kolizje, jeden wypadek śmiertelny i niezliczona ilość mandatów dla pieszych.

str. 3

E.Leclerc będzie większy

Hipermarket E.Leclerc ma w planach rozbudowę. Po powiększeniu pracę znajdzie tam 400 osób. By procedura uzyskiwania pozwoleń na budowę była krótsza, Miejska Pracownia Urbanistyczna przygotowuje plan zagospodarowania przestrzennego.

str. 4

Jak ugryźć tę kanapkę?

Miasto chce wiedzieć, jak ma wydać 1 mln zł, które radni zapisali w budżecie Radomia na „pożywną kanapkę i szklankę gorącego mleka dla każdego ucznia”. Rozwiązanie radni opozycji mają przygotować na następną sesję.

str. 5

Felieton Adama Hildebrandta

Byłe do poniedziałku!

str. 8

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 626 PIĄTEK – CZWARTEK 9-15 MARCA 2018

NAKŁAD 10 000



Fot. Szymon Wykrota

REKLAMA



operator bankowy

Oferta wielu banków i firm pożyczkowych

Wypłata gotówki nawet w dniu złożenia wniosku

Na realizację małych i dużych marzeń



Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy RADOM

ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | ul. Struga 22 tel. 791 383 806 | ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 23,41%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c, BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Asana Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o.. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/ pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

Co to były za Kaziki!

Adam Duszyk, nauczyciel historii w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego został laureatem Nagrody Świętego Kazimierza, a drużyna facebookowego profilu Radom. Retrospekcja wygrała V Wielki Test Wiedzy o Radomiu – w weekend świętowaliśmy Kaziki.

str. 7

REKLAMA



radomskie hale mięsne

Wernera 10a/Szarych Szeregów

TANIE PONIEDZIAŁKI

WT. - CZW. W GODZ. 16-18

LICZNE PROMOCJE





Dzieje się!

Piątek, 9 marca



uwielbiają dobrą zabawę. Na scenie megashow w wykonaniu czeskich chippendalsów California Dreams. Za konsolą DJ Bronek. Panie imprezują za darmo, panowie za 10 zł. Wstęp od godz. 21.

→ **Wystawa w DK „Borki”.** Dom Kultury „Borki” zaprasza o godz. 18 na wystawę malarstwa Marleny Kruk, studentki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego. Wstęp wolny.

→ **Kolorami pisane imię Boga.** Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Piłsudskiego) zaprasza o godz. 18 na wernisaż prac ks. kan. Stanisława Drąga „Kolorami pisane imię Boga. Ikony”. Przedstawia ona najbardziej reprezentatywne dzieła ikonopisa, tworzone na przestrzeni wielu lat. Wyeksponowane dzieła ukazą rozwój warsztatu twórczego ks. Stanisława od początku przygody z malarstwem cerkiewnym. Wystawa jest bowiem zorganizowana z okazji jubileuszu 50-lecia twórczości artystycznej ks. Drąga.

→ **Koncert w Łazni.** O godz. 18 w Łazni (ul. Żeromskiego 56) odbędzie się koncert Mountain Lakes.

→ **Anna Frajlach na Obozisku.** O godz. 18 radomianie będą mieli okazję spotkać Annę Frajlach – wybitną poetkę, wykładającą na co dzień literaturę polską na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Spotkanie w Kawiarni Artystycznej MOK „Amfiteatr” poprowadzi dr hab. Ewa Kołodziejczyk, laureatka Nagrody Literackiej Miasta Radomia.

→ **Spektakl Teatru Resursa.** O godz. 19 Resursa Obywatelska zaprasza na spektakl „Kochanie, jutro zaczniemy od nowa...”. Sztuka powstała na podstawie tekstów poetyckich i prozatorskich radomskich twórców i opowiada historię kilku burzliwych związków, które zmagają się z typowymi dla współczesnego świata problemami. Scenicznej adaptacji tekstów podjął się Grzegorz Bartos. Muzyka na żywo, wykonywana przez Jarosława Zarychtę i Tomasza Strzelczyka. Bilety w cenie 5 zł do nabycia przez spektaklem.



→ **Quebonafide w Radomiu.** Wieczór w hiphopowych rytmach w klubie Strefa G2. Kuba Grabowski, czyli Quebonafide to raper, piosenkarz i autor tekstów. Członek duetu Yochimu, który współtworzył z raperem Fusio. W Radomiu wystąpi po raz pierwszy. Koncert rozpoczyna się o godz. 20.

→ **Ladies Friday w Lemonie.** To prawdziwy dzień kobiet w klubowych rytmach. Największe tanecznie i nie tylko tanecznie hity zaserwuje DJ Radi.

Wstęp dla wszystkich, którzy skończyli 17 lat. Wejście od godz. 21 za 10 zł.

Sobota, 10 marca

→ **Gesek w Explosion.** Tej grupy nie trzeba fanom muzyki disco polo przedstawiać. Ich piosenki wprowadzają w tak dobry nastrój, że nie może was tam zabraknąć. Gesek to nazwa zespołu, którego twórcą oraz autorem słów i muzyki jest Łukasz Gesek. Zespół znany jest z takich utworów, jak „Na koncercie w dyskotecę”, „Nago, nago...” czy „Robimy pompę”. Wstęp od godz. 21 za 15 zł.

→ **„Kalejdoskop” Radomskiej Orkiestry Kameralnej.** Radomska Orkiestra Kameralna pod batutą Przemysława Zycha zaprasza w podróż, w czasie której wszystkie zmienia się jak w kalejdoskopie. Od tego, co dawne, do tego, co współczesne, od prapremiery do muzyki ze starych polskich seriali. Podczas koncertu będzie miało miejsce światowe prawykonywanie kompozycji Wojciecha Błażejczyka. To jeden z najciekawszych przedstawicieli



młodego pokolenia – artysta wszechstronny, nie tylko znakomity kompozytor, ale również reżyser dźwięku, gitarzysta, improwizator i wynalazca. Tworzy zarówno muzykę akustyczną, jak i elektroakustyczną, komponuje także muzykę teatralną i filmową. Początek koncertu o godz. 18.

→ **Ania Dąbrowska w G2.** Znana i lubiana w całej Polsce Ania Dąbrowska wystąpi w Radomiu i zaprezentuje materiał nie tylko z ostatniej płyty. Ania jako nastolatka rozpoczęła edukację muzyczną. Będąc w liceum, uczyła się jednocześnie w szkole muzycznej w klasie kontrbasu. Do tej pory wydała sześć solowych albumów. Początek koncertu o godz. 20.

→ **Klubowy Dzień Kobiet w Lemonie.** O najlepsze klubowe brzmienia zadba DJ Blaze z Krakowa. Wstęp tylko dla osób pełnoletnich. To będzie naprawdę mocne uderzenie, które sprawi, że wiosna przyjdzie szybciej niż wam się wydaje. Wejście za 10 zł od godz. 21.

Niedziela, 11 marca

→ **„Stabat Mater” w katedrze.** Koncerty wielkich zespołów w katedrze stały się już dobrą tradycją. Po zeszłorocznych występach Mazowsza i Filharmonii Narodowej, przyszedł czas na Chór Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, który powstał w 1921 roku i stale koncertuje w wielu miastach w kraju i za granicą; uczestniczył już w ponad stu festiwalach krajowych i międzynarodowych, zdobywając nagrody i wyróżnienia. O godz. 18.50 rozpocznie się koncert, w programie którego wykonane zostaną „Stabat Mater” XVIII-wiecznego, polskiego kompozytora Józefa Zeidlera. Wykonawcy: chór KUL-u, Orkiestra Trybunału Koronnego w Lublinie, Ewa Wołoszkiewicz – sopran, Małgorzata Papiewska – mezzosopran, Kamil Król – tenor, Andrzej Gładysz – baryton, Grzegorz Pecka – dyrygent.

NIKA, ASZ

Objazd na Chłodnej

Od soboty, 10 marca do odwołania zamknięty będzie odcinek ul. Chłodnej u zbiegu z ul. Wernera.

Z powodu zaplanowanych prac wodociągowych na ul. Wernera Chłodna będzie zamknięta na dwóch odcinkach – między Łamaną a Wernera oraz między Wernera a Folwarczną (nie dotyczy to dojazdu do posesji oraz pojazdów budowy).

Autobusy linii 15 tylko w kierunku pętli Kaptur będą kursowały objazdem ulicami Okulickiego, Polną i Folwarczną. Zostanie zawieszono funkcjonowanie przystanków Chłodna/ Równa 02 oraz Chłodna/ Folwarczna 04. Na trasie objazdu obowiązuje tymczasowy przystanek Polna/ Równa 02 (w zatoce parkingowej między ul. Gęsią a Wspólną). Trasa autobusów w przeciwnym kierunku (w stronę pętli Janiszpol lub Makowiec) pozostaje bez zmian, czyli przez ul. Polną.

Dla pozostałych pojazdów zalecane objazdy przebiegają ulicami Okulickiego, Polną i Folwarczną (tak jak dla linii 15) bądź Chłodną, Wspólną, Polną i Folwarczną, a od strony pl. ks. Doma-gały ulicami Kraszewskiego i Mokrą.

CT

Masłowska w Gombrowiczu

Jak myśleć i pisać o współczesnej kulturze, zastanawiać się będą w niedzielę w Muzeum Witolda Gombrowicza Dorota Masłowska i Zofia Król.

To kolejne spotkanie z cyklu „Pisarz i krytyk”, w ramach którego z wybitnymi piszącymi literaturę rozmawiają wybitni piszący o literaturze. Pretekstem do spotkania z Dorotą Masłowską jest wydany niedawno zbiór jej felietonów zatytułowany „Jak przejąć kontrolę nad światem, nie wychodząc z domu?” Zofia Król, filozofka, krytyczka literacka i redaktor naczelna pisma internetowego „Dwutygodnik.com”, w którym te felietony były publikowane, tak wprowadza w tematykę niedzielnego spotkania we Wsoli: „Jak przejąć kontrolę nad światem, nie wychodząc z domu? Dorota Masłowska przyjmuje w ostatniej książce punkt widzenia wszechstronnej i szalonej badaczki: nurza się w odmętach kultury popularnej i wspina na wyżyny językowych subtelności. Głównym narzędziem analizy staje się czułość. Na spotkaniu będziemy rozmawiać o tym, jak myśleć i pisać o współczesnej kulturze, żeby nie znudzić siebie i czytelników, oraz dlaczego najlepszy badacz jest wszytkożerny”.

Spotkanie w Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli rozpocznie się w niedzielę, 11 marca o godz. 17. Wstęp wolny. Bezpłatny dojazd z Radomia do Wsoli. Zbiórka o godz. 16.20 na przystanku Chrobrego/ Czysa (kier. Michałów). Powrót po spotkaniu, ok. godz. 18.30.

NIKA

REKLAMA

Gdzie obradował Komitet Pięciu

Tablicę, która zawisłaby na budynku, gdzie w 1918 roku zawiązał się tzw. Komitet Pięciu, proponuje wykonać Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Radomia. Pieniądze pochodziłyby ze społecznej zbiórki.



Zdjęcie: Szymon Wysocki

– Radom był pierwszym miastem na ziemiach polskich zajętych przez Austriaków w czasie I wojny światowej, w którym doszło do przejęcia władzy z rąk okupanta. Już w nocy z 1 na 2 listopada 1918 roku siły niepodległościowe utworzyły w mieście Tymczasowy Komitet Rządzący, tzw. Komisję Pięciu, który dał początek Republice Radomskiej – przypomina Janusz Wieczorek, historyk, przewodniczący zarządu TMHiZR.

W ciągu zaledwie dwóch dni Polacy zajęli zbrojnie koszar wojskowe, dworzec kolejowy, elektrownię i składy żywności. Na ulicach miasta rozbrajano żołnierzy austriackich. Nowa, polska, władza dysponowała własnym wojskiem i siłami porządkowymi. Zadbano nie tylko o bezrobotnych i biednych, ale także o dzieła sztuki zagarnięte przez okupantów, o czym świadczyły pierwsze dekrety i zarządzenia przez nią wydawane.

– Tymczasem data 2 listopada 1918 roku widnieje tylko na kamieniu leżącym przed Dębem Wolności, który rośnie na skwerku przed Resursą Obywatelską. Inne materialne ślady Republiki Radomskiej można znaleźć wyłącznie w starych dokumentach – mówi Janusz Wieczorek. – Wydaje nam się, że tak nie powinno i nie musi być. Dlaczego Przewodnik oprowadzający młodzież po mieście nie może się zatrzymać i powiedzieć: „to właśnie tu, w tym budyn-

ku, sto lat temu zaczęła się nasza droga do niepodległości, o czym świadczy tablica”?

Komitet Pięciu został utworzony w mieszkaniu jednego z członków – adwokata Jana Wigury, który mieszkał w kamienicy u zbiegu dzisiejszej ul. Piłsudskiego i Traugutta.

– Jako Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Radomia występujemy z inicjatywą publicznej zbiórki pieniędzy na wykonanie i zamontowanie tablicy na budynku, w którym powstała pierwsza prawdziwie polska władza w mieście. I liczymy na wsparcie radomian, mających podobne, jak my zdaniem – zachęca historyk.



Datki, z dopiskiem „Pamięć”, można wpłacać na konto Raiffeisen Bank Polska S.A. O/Radom, nr 39 1750 0012 0000 0000 3776 9746.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 312 13 44
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe : tel. 519 119 513, 48 360 25 25
redakcja@7dni.radom.pl reklama@radiorekord.pl



Redaktor naczelny: Maciej Dobrowolski
Szef newsroomu Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

**KREDYTY
POŻYCZKI
CHWILÓWKI**

Radom, MONIUSZKI 4, 48 363 23 44,
505 04 04 24, www.geminis.pl

RATY

MONTOPLAST
ROK ZAŁOŻENIA 1996
OKNA I DRZWI
Okna na które Cię stać

KMT STAL
VEKA
JEZIEŃSKI
FAKRO
VELUX

ul. Stańczyka 5
(pomiedzy Witolda, a Malczewskiego)
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY

ATRAKCYJNE CENY!

Produkowali amfetaminę

Profesjonalne laboratorium z ośmioma liniami do produkcji amfetaminy odkryli policjanci w budynkach gospodarczych w miejscowości pod Radomem.

Policjanci z CBŚP w Olsztynie pracowali nad sprawą wiele miesięcy. Pierwsze dwa zatrzymania nastąpiły w Warszawie. – Podejrzani wpadli w trakcie sprzedaży blisko 1,5 kg amfetaminy. Podczas przeszukań ich miejsc zamieszkania zabezpieczono m.in. telefony komórkowe, elektroniczne urządzenia zagłuszające, fałszywe dokumenty tożsamości, blisko 80 tys. zł, kokainę i płynną amfetaminę – informuje kom. Iwona Jurkiewicz, rzecznik prasowy Centralnego Biura Śledczego Policji.

Wszystko wskazywało na to, że amfetamina została wyprodukowana w Polsce. Dlatego policjanci CBŚP musieli ustalić, a następnie zlikwidować linie produkcyjne. Okazało się, że w pomieszczeniu gospodarczym w jednej z niewielkich miejscowości niedaleko Radomia funkcjonowało laboratorium z ośmioma liniami umożliwiającymi produkcję narkotyku. – Policjanci zabezpieczyli tam blisko 200 litrów różnego rodzaju substancji chemicznych – mówi kom. Jurkiewicz.

Zatrzymani mężczyźni, mieszkańcy woj. mazowieckiego, usłyszeli zarzuty dotyczące udziału w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. Decyzją Sądu Rejonowego Warszawa-Praga Północ trafią do aresztu na trzy miesiące.

CT

REKLAMA

NOWO OTWARTY
ŻŁOBEK
Zaczarowana
Kraina
zaprasza
od poniedziałku
do piątku
od 7 do 17
Radom
ul. Marii Fołtyn 2
690 855 590

Niebezpiecznie na ul. Porannej

Chodzą środkiem jezdni, bo nie ma chodnika ani nawet pobocza. Efekt – kolizje, jeden wypadek śmiertelny i niezliczona ilość mandatów dla pieszych. – Na Porannej musi wreszcie zostać wybudowany chodnik – mówi Piotr Leśnowolski, wójt Jedlni-Letniska.

● IWONA KACZMARSKA

Ul. Poranna leży na terenie miasta, przy granicy z gminą Jedlnia-Letnisko. Korzystają z niej nie tylko radomianie – także mieszkańcy miejscowości Sadków Górki. A w okolicy Porannej mieszka już ponad 1400 osób. Wąska jezdnia z jednej strony ograniczona jest terenem należącym do 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego, z drugiej rowem odwadniającym. Tyle tylko, że ulicą nie jeżdżą samochody; chodzą nią także piesi. Mieszkańcy Sadkowskich Górki idą nią do kościoła, dzieci wędrują do szkoły w Natolinie. I wszyscy właściwie przemykają między samochodami. Bo ruch jest tu naprawdę duży – ul. Poranna stała się nieformalnym objazdem dla samochodów jadących od strony Lublina, Puław czy Zwolenia. Na dodatek wjeżdżają w nią, choć nie powinny, ciężarówki czy autokary.

– Na temat tej ulicy od kilkunastu lat toczą się rozmowy. Brak chodnika czy pobocza, o czym chyba nikogo nie trzeba przekonywać, stwarza ogromne niebezpieczeństwo dla pieszych – mówi wójt Piotr Leśnowolski, który w sprawie ul. Porannej przyjechał na ostatnią sesję Rady Miejskiej Radomia. – Mieszkańcy Radomia, Sadkowskich Górki, pracownicy lotniska czy mieszkańcy tamtejszego osiedla chodzą po niewłaściwej stronie drogi, bo po tej właściwej – przy ogrodzeniu lotniska po prostu nie ma miejsca. I za to karani są przez policję mandataми. A ruch samochodów za chwilę będzie tam jeszcze większy, bo kiedy zacznie się remont Wojska Polskiego, kierowcy zaczyną jeździć właśnie Poranną. Jestem zdeterminowany, by jak najszybciej zapewnić tam pieszym bezpieczeństwo.

Rozwiązaniem jest wybudowanie chodnika, choćby po jednej stronie ulicy. Wójt Leśnowolski proponuje, by trotuar wybudować na miejscu dzisiejszego rowu odwadniającego. – Odwodnienie można byłoby wtedy zrobić po drugiej stronie, lotniska – tłumaczył radnym. – Jestem po rozmowach z dowództwem bazy i wojsko jest gotowe do rozmów o przekazaniu pasa gruntu na inwestycję. Zresztą samo planuje cofnięcie ogrodzenia. Teraz wszystko zależy od miasta – czy zechce zmodernizować Poranną.

Gmina jest gotowa partycypować w kosztach inwestycji; może zrobić dokumentację techniczną, której wartość szacowana jest na 100 tys. zł.

Wójt Piotr Leśnowolski zwrócił się nie tylko do radomskich radnych; wystosował także pismo do Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji. – To, co wójt proponuje, to rzeczywiście jedyna opcja zmodernizowania ul. Porannej – przyznaje Dawid Puton, rzecznik MZDiK. – Ale wtedy trzeba byłoby całą ulicę przebudować; tak wykonać podbudowę jezdni, by spadek był na stronę odwodnienia. Tyle tylko, że teren, gdzie miałby być rów odwadniający, należy do 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego.

Zdaniem wójta na ul. Porannej można byłoby już w tej chwili zastosować rozwiązania doraźne – spowolnić ruch i np. nie dopuszczać tutaj ciężarowego.



fot. Andrzej Sandomierski

Powiesił się w parku

Są wstępne wyniki sekcji zwłok młodego radomianina, którego ciało znaleziono w sobotę na terenie skateparku w Leśniczówce.

Wiszące na jednym z urządzeń skateparku w Leśniczówce ciało młodego mężczyzny zauważył poranny przechodzień. Natychmiast zawiadomił policję. Prokurator, który zawsze jest wzywany do tego typu przypadków śmierci, zarządził sekcję zwłok.

Pełny protokół z sekcji będzie gotowy za kilka tygodni, ale wstępne wyniki mówią, że było to samobójstwo. – Przyczyną zgonu było powieszenie. Żadne inne okoliczności nie wskazują, że do zgonu mogły się przyczynić osoby trzecie – mówi Agnieszka Borkowska, zastępca prokuratora rejonowego Prokuratury Rejonowej Radom-Wschód.

RCH

Żłobek prawie gotowy

Ponad 1,2 mln złotych otrzyma miasto z funduszy unijnych na uruchomienie filii żłobka przy ul. Michałowskiej.

Projekt „Mamo, tato, wracaj do pracy” dotyczy stworzenia 50 miejsc dla dzieci w wieku do trzech lat w placówce powstającej przy ul. Michałowskiej. – Wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe, staramy się szukać pieniędzy z innych źródeł niż budżet miasta. Tym razem udało się pozyskać dofinansowanie do bardzo ważnego w naszym mieście projektu, jakim jest uruchomienie żłobka. To inwestycja, którą realizujemy z myślą o młodych rodzinach. Miejsce w żłobku dla dziecka to niejednokrotnie szansa dla rodzica na to, by wrócić do pracy – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

Unijne dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego będzie przeznaczone na adaptację pomieszczeń, wyposażenie żłobka w meble, sprzęt, zabawki i pomoce dydaktyczne. Oprócz podstawowej opieki nad dziećmi w żłobku będą też prowadzone zajęcia logopedyczne.

Ogólna wartość projektu wynosi 1 mln 560 tys. złotych, z czego unijne dofinansowanie to kwota 1 mln 248 tys. zł.

Budynek przy ul. Michałowskiej, w którym będzie się mieścić żłobek i zaplecze sportowe dla korzystających z pobliskiego „orlika”, jest już prawie skończony. Ma zostać oddany do użytku w czerwcu. We wrześniu w żłobku pojawią się dzieci.

CT

REKLAMA

zdrowa żywność / kosmetyki / odzież / rękodzieło / produkty dla dzieci / warsztaty / wykłady / atrakcje dla dzieci

SZTUKA
ZDROWIA
BAZAR

TARGI ZDROWIA
24-25 MARCA

Galeria Feniks / Radom / ul. Grzeczmarzowskiego 29/31

MASARNIA ELMAS

Feniks
POLSKIE CENTRUM HANDLOWE

platinum
FITNESS i KOSMETYKA

GYM
RADOM
WARSZTATY

zho
dnia

RADOM
news.pl

NAJLEPSI
NAJLEPSZYCH

rekord

dami

coza
dzien.pl

7 DNI



REKLAMA



Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny!

ZACHĘCAM!

Adam Struzik

Mazowsze. serce Polski

MAZOWIECKA RADA
BEZPIECZESTWA I KULTURY

WORD

WOD

WOD

WOD

WOD

WOD

WOD

Obowiązki kierującego związane z wyprzedzaniem. Wyprzedzanie z prawej strony.

Wyprzedzanie jest to przejeżdżanie (przechodzenie) obok pojazdu lub uczestnika ruchu poruszającego się w tym samym kierunku, jest ono jednym z najtrudniejszych manewrów jakie wykonują kierujący pojazdami na drodze. Przysparza ono często wielu problemów, a źle wykonane często kończy się tragicznie. Wymaga od kierującego pojazdem doskonałej koordynacji wzroku, ruchowej jak również spełnienia szeregu innych warunków i obowiązków niezbędnych do bezpiecznego wykonania tego manewru. Prawne regulacje na temat wyprzedzania reguluje art.24 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Pamiętać należy jednak, że oprócz prawnych regulacji i norm wykonania wyprzedzania, wymaga się od kierującego pojazdem także wykazania zdrowego rozsądku i nie podejmowania pochopnych decyzji co do jego natychmiastowego wykonania. Czasem warto odłożyć jego realizację na kilka chwil później co pozwoli uniknąć bezpośredniego zagrożenia. Kierujący pojazdem przed wyprzedzaniem jest obowiązany w szczególności upewnić się czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu czy narażania kogokolwiek na szkodę, czy kierujący za nim nie rozpoczął

Podstawowa zasada stanowi, że wyprzedzanie powinno być wykonywane z lewej strony (art.24 ust.3). Istnieją jednak wyjątki. Po pierwsze, pojazd szynowy może być wyprzedzany tylko z prawej strony chyba, że położenie torów uniemożliwia takie wyprzedzanie lub wyprzedzanie odbywa się na jezdni jednokierunkowej. Analizując nieco głębiej ten zapis można dojść do wniosku, że tak naprawdę gdy pojazd szynowy porusza się po jezdni jednokierunkowej a torowisko biegnie wzdłuż jej osi to może być on wyprzedzany z każdej strony. Wszystko uzależnione jest od infrastruktury drogowej. Po drugie, pojazd lub uczestnik ruchu, który sygnalizuje zamiar skrętu w lewo, może być wyprzedzany tylko z jego prawej strony. I wreszcie po trzecie, dopuszcza się wyprzedzanie pojazdu z prawej strony, na nie do końca określonych odcinkach dróg między skrzyżowaniami, ale tylko wtedy, gdy mamy wyznaczone pasy ruchu. Wówczas można wyprzedzać pojazd na jezdni jednokierunkowej, a na dwukierunkowej, jeżeli poruszamy się w obszarze zabudowanym, muszą być dwa pasy ruchu przeznaczone do jazdy w tym samym kierunku, a poza nim trzy.



również manewru wyprzedzania jak również czy kierujący przed nim na tym samym pasie ruchu nie zasignalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu bądź zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Dodatkowym obowiązkiem jaki ma kierujący pojazdem, jest bezwzględne zachowanie szczególnej ostrożności jak również zachowanie bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. Jeżeli kierujący wyprzedza kolumnę pieszych bądź pojazd jednośladowy (rower, motorower, motocykl), przepis stanowi, że odstęp ten ma być bezpieczny ale nie mniejszy niż 1 m. Należy zwrócić uwagę, że przepis nie nakłada na kierującego pojazdem obowiązku zachowania co najmniej 1m odstępu w razie wyprzedzania pojedynczego pieszego, niemniej jednak, jak najbardziej zasadnym wydaje się zastosowanie tego przepisu również i w tym przypadku.

Z wyprzedzaniem wiąże się też szereg sytuacji i zachowań, których przepisy zabraniają. I tak np. zabronione jest wyprzedzanie pojazdu uprzywilejowanego na obszarze zabudowanym. Natomiast na żadnym ze skrzyżowań nie mamy literalnego zakazu wyprzedzania np. roweru czy pojazdu zaprzęgowego. Jednym z najczęściej popełnianych błędów przez kierowców jest wyprzedzanie bezpośrednio przed lub na przejściach dla pieszych na których ruch nie jest kierowany. W takich okolicznościach ginie bardzo wielu pieszych. Jest to rażące naruszenie zakazu wyprzedzania, a taryfikator mandatów przewiduje za to wysokie kary. Pamiętajmy że życie i zdrowie ludzkie jest wartością bezcenną.

Koniec części 1.

Marcin Bogatek
– egzaminator WORD w Radomiu

E.Leclerc będzie większy

Hipermarket E.Leclerc ma w planach rozbudowę. Po powiększeniu prace znajdzie tam 400 osób. By procedura uzyskiwania pozwoleń na budowę była krótsza, Miejska Pracownia Urbanistyczna przygotuje plan zagospodarowania przestrzennego dla terenów między ul. Wierzbicką, Toruńską a Staromiejską.



● IWONA KACZMARSKA

Na ostatniej sesji radni zajmowali się m.in. projektem uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Wierzbickiej, Toruńskiej i Starowiejskiej. W planie zostanie zapisane m.in. to, gdzie i jaką

działalność gospodarczą w tej części Radomia można prowadzić. Okazało się, że działający w Radomiu od 20 lat Leclerc postanowił poszerzyć swoją ofertę, a istnienie planu uprości procedurę uzyskiwania pozwolenia na budowę.

– E.Leclerc jest jedynym sklepem wielkopowierzchniowym zarejestrowanym w Radomiu. I tu płacimy podat-

ki – w ubiegłym roku z tytułu CIT do kasy miasta wpłynęło 630 tys. zł, a z podatku od nieruchomości ponad 576 tys. zł. Bezpośrednio zatrudniamy 230 osób, a pośrednio – u firm partnerskich, kolejne 100. Ponad 400 tys. zł zainwestowaliśmy w ubiegłym roku w radomski sport – wyliczał na sesji Andrzej Guść, dyrektor administracyjno-finansowy E.Leclerc.

Leclerc jest już właścicielem działek, na których planuje inwestycję – to tereny za obecną siedzibą hipermarketu. Poza miejscem do handlu, mają tu być jeszcze usługi i rozrywka, ale szczegółów Andrzej Guść nie chciał na razie zdradzać. Wiadomo natomiast, że po zakończeniu inwestycji prace znajdzie w Leclercu kolejnych ponad 400 osób. A rozbudowa mogłaby się zacząć jesienią tego roku.

Radni zwracali uwagę, że „wąskim gardłem” może być tutaj skrzyżowanie ul. Wierzbickiej i Toruńskiej – czy udźwignie zwiększony ruch? Andrzej Guść stwierdził, że E.Leclerc „jest otwarty na pomoc miastu w modernizacji dróg”.

Za przyjęciem projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Wierzbickiej, Toruńskiej i Starowiejskiej głosowało 18 radnych, jeden był przeciw, a pięciu wstrzymało się od głosu.

Wicedyrektor z awansu

Krzysztof Wołczyński jest nowym zastępcą dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

– Wcześniej próby obsadzenia tego stanowiska z procedury konkursowej nie przyniosły efektów, dlatego dyrektor zarządu Piotr Wójcik zdecydował, że fotel drugiego zastępcy zostanie zajęty w ramach przesunięcia wewnętrznego – informuje Dawid Puton, rzecznik MZDiK.

Nowy wicedyrektor odpowiada za pion drogowy. Podlegają mu: dział inżynierii ruchu, dział czystości i zieleni, dział utrzymania oraz dział zarządzania pasem drogowym.

Krzysztof Wołczyński został wybrany na stanowisko zastępcy dyrektora w wyniku rozmów z pracownikami MZDiK. Przez wiele lat wicedyrektor Radomskiej Kolumny Transportu Sanitarnego Meditrans, potem zastępca mazowieckiego inspektora transportu drogowego. W MZDiK zaczął pracę w grudniu 2017 roku – został kierownikiem działu czystości i zieleni.



Fot. MZDiK

Droga od radnych?

– Jeśli mieszkańcy jakiejś ulicy chcą, żeby ją utwardzić, mogą się zgłosić do mnie. A ja natychmiast prześlę to prezydentowi – zapewnia przewodniczący rady miejskiej Dariusz Wójcik.

Przypomnijmy: Radomski Program Drogowy to projekt prezydenta Radosława Witkowskiego, zainicjowany w 2015 roku. Zakładał utwardzenie w ciągu trzech lat 150 ulic o nawierzchni gruntowej. Jesienią ubiegłego roku w ramach RPD oddano do użytku setną zmodernizowaną drogę. W tym roku na Radomski Program Drogowy miasto przeznaczyło 8 mln zł i planowało utwardzenie 68 ulic. Tymczasem opozycja, zmieniając niektóre zapisy budżetu, pozostawiła kwotę 8 mln zł, ale do RPD wpisała tylko 19 dróg, w zdecydowanej większości innych, niż chciały władze miasta. Wśród nich znalazły się też i takie, na których swoje inwestycje mają wkrótce prowadzić Wodociągi Miejskie.

Decyzja radnych rozczarowała część osób mieszkających przy ulicach, które z budżetu wypadły. – Tych radnych, którzy głosowali przeciwko, to chciałbym osobście poznać. Co oni wiedzą o naszych problemach? Tu wszystko płynie – mówił przed trzema tygodniami Krzysztof Sadowski, mieszkaniec ul. Iglastej.

Jak się okazało, radomianie, których ulice w tym roku nie zostaną utwardzone, przychodzą do Biura Rady Miejskiej,

do przewodniczącego rady Dariusza Wójcika. – Każdy komitet, wszyscy, którzy mieszkają przy nieutwardzonych ulicach, i wiedzą, że stan własności gruntów jest tam uregulowany, mogą do mnie, do rady przyjść. Obiecuję, że natychmiast, jeszcze tego samego dnia napiszę do prezydenta, żeby utwardzenie takiej ulicy wprowadził do budżetu – mówi Dariusz Wójcik. – Możemy nawet zwołać sesję nadzwyczajną, żeby taka zmiana w budżecie znalazła się jak najszybciej. Chcę pokazać, że rada miejska wychodzi naprzeciw potrzebom mieszkańców.

Oczywiście, miasto musiałoby znaleźć na taki remont pieniądze, bo 8 mln zł zapisanych jest w budżecie na modernizację zupełnie innych ulic. Ale radni opozycji twierdzą, że te pieniądze i tak nie wystarczą na utwardzenie 68 dróg. Bo, jak dowiedzieli się na posiedzeniu komisji gospodarki, koszt utwardzenia metra ulicy o szerokości 5 m to 600 zł. Ulice z prezydenckiego RPD mają w sumie ponad 18 km i na ich modernizację trzeba byłoby wydać prawie 11 mln zł.

CT

NKA

Szczepienia przeciw HPV

Jeszcze tylko dzisiaj (piątek, 9 marca) dziewczęta, które chciałyby się zaszczepić przeciwko rakowi szyjki macicy, mogą się zarejestrować.

Szczepienia dziewcząt przeciwko HPV prowadzone są w Radomiu od 2014 roku. Do tej pory skorzystało z nich ponad 1 tys. dziewcząt. – Wirus HPV, niestety, niesie ze sobą bardzo duże ryzyko chorób nowotworowych. Co roku w Polsce z powodu raka szyjki macicy umiera ok. 1800 kobiet. A najskuteczniejszą metodą zapobiegania tej groźnej chorobie są szczepienia – mówi Stanisława Szczepniak-Mazur z Poradni Szczepień Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

Akcja szczepień przeciwko zakażeniu wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV) jest skierowana do dziewcząt w wieku 13 lat, czyli urodzonych w 2005 roku. W szczególnych przypadkach, kiedy na przykład w rodzinie są choroby nowotworowe, po przedłożeniu zaświadczenia lekarskiego o zakwalifikowaniu do zaszczepienia dopuszcza się szczepienia dziewcząt z innego rocznika.

Aby skorzystać z bezpłatnego szczepienia, należy wypełnić deklarację i złożyć ją do 10 marca w rejestracji Poradni Specjalistycznej dla Dzieci i Młodzieży (ul. Lekarska 4, wejście od ul. Tochtermana) – w piątek w godz. 7-18. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów – 48 36-15-454, 48 36-15-470 (rejestracja Poradni Specjalistycznej dla Dzieci i Młodzieży) oraz 48 36-20-552 (Urząd Miejski, referat ds. ochrony zdrowia i programów unijnych wydziału zdrowia).

CT

Jak ugryźć tę kanapkę?

Wszystkim dzieciom czy tylko najbiedniejszym? Do końca roku szkolnego czy kalendarzowego? Miasto chce wiedzieć, jak ma wydać 1 mln zł, które radni zapisali w budżecie Radomia na „pożywną kanapkę i szklankę gorącego mleka dla każdego ucznia”. Rozwiązanie radni opozycji mają przygotować na następną sesję.

● IWONA KACZMARSKA

Przypomnijmy: radni Prawa i Sprawiedliwości oraz bezpartyjni zaproponowali, by dzieci otrzymywały w szkołach szklankę gorącego mleka i „pożywną kanapkę”. I przeznaczili na to zadanie 1 mln zł. – Chodzi o to, by uczniowie wpajać prawidłowe nawyki żywieniowe, by nie jadły śmieciowego jedzenia – tłumaczył Marek Szary, przewodniczący klubu radnych PiS.

KIEDY KOŃCZY SIĘ ROK...

Pieniądze w budżecie się znalazły, a teraz miasto zastanawia się, jak je wydać. Trzeba zdecydować przede wszystkim, czy taką formą pomocy mają być objęte wszystkie dzieci, czyli uczniowie podstawówek, gimnazjów i szkół ponadpodstawowych czy tylko uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów? Czy może kanapkę i szklankę gorącego mleka powinni dostawać wyłącznie dzieci z najuboższych rodzin? A może przygotowywać ten rodzaj drugiego śniadania tylko dla tych uczących się radomian, którzy zechcą pić mleko i jeść kanapkę? I w jakim czasie ta pomoc miałaby być udzielana – do końca roku szkolnego czy do końca roku kalendarzowego?



rel. Internet

DLA NAJBIEDNIEJSZYCH CZY DLA WSZYSTKICH?

Sytuację nieco komplikuje fakt, że radni 1 mln zł wpisali w rubrykę „pomoc w zakresie dożywiania”. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przygotował trzy warianty możliwego rozdysponowania tej kwoty. W dwóch przypadkach kanapką i szklanką mleka miasto wspomagałoby uczniów już korzystających z obiadów, w jednym – wszystkich uczniów. I tak, w opinii MOPS-u, 1 mln zł można byłoby dołączyć do pieniędzy już wydawanych przez miasto – jako wkład własny – do rządowego programu dożywiania. Bo taki program miasto od kilku lat realizuje; np. w ubiegłym roku przeznaczyło na niego ponad 1 mln 175 tys. zł. Posiłki dzięki temu je w 40 szkołach prawie 2 tys. dzieci. Tyle tylko, że w ramach rządowego programu możliwe jest przyznanie jednego posiłku, a kanapki stanowiłyby – w myśl przepi-

sów – drugi. Rozwiązaniem byłoby więc przygotowywanie dwudaniowego obiadu. Ale MOPS ostrzega, że przyznanie dodatkowego posiłku może się wiązać ze stygmatyzacją dzieci – będą postrzegane jako te biedniejsze. Inny wariant to przygotowanie specjalnego „Miejskiego programu na pożywną kanapkę i szklankę mleka” i przyznawanie dodatkowego posiłku nie z rządowego programu, ale w ramach ustawy o pomocy społecznej. Jednak w takim przypadku liczyć się będzie kryterium dochodowe w rodzinie. Gdyby szklankę mleka i kanapkę miały dostawać wszystkie dzieci, trzeba byłoby określić wartość jednego takiego posiłku i realizować program do wyczerpania puli pieniędzy.

– W tym przypadku tych pieniędzy jest za mało – twierdzi wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Średnio taka kanapka może kosztować 2 zł, a uczących się dzieci mamy 17 tys. Milion złotych wystarczy więc na 28 dni.

Miejsce przyjazne dzieciom

Osiedle przy ul. Marii Gajl zyskało przyjazne miejsce dla dzieci i młodzieży zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Udało się tu stworzyć świetlicę socjoterapeutyczną.

– Warto tworzyć miejsca, w których dzieci będą się czuły bezpiecznie. Nazwa tego projektu to Bezpieczna Przystań i to miejsce będzie dla nich właśnie taką bezpieczną przystanią, do której mogą przyjść, odrobić lekcje, pograć w gry czy się pobawić. To wszystko jest bardzo ważne i cieszymy się, że możemy taki projekt realizować wspólnie z Centrum Młodzieży „Arka” – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

W świetlicy przy ul. Marii Gajl wsparcie otrzyma 25 dzieci i młodzieży z Radomia w wieku od sześciu do 17 lat

z problemami w nauce lub sprawiających problemy wychowawcze. Opieką zostaną objęci także rodzice dzieci biorących udział w realizacji projektu.

– Na Marii Gajl jesteśmy już od czterech lat. Zadanie, którego się podjęliśmy, to stworzenie na tym osiedlu miejsca, w którym dzieci i młodzież mogłyby spędzać czas. Wcześniej takiego miejsca bardzo brakowało – mówi ks. Andrzej Tuszyński, prezes stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka”. – Unijne wsparcie sprawiło, że świetlica, która była tutaj wcześniej, mogła się rozrosnąć. Powstało

nowe pomieszczenie, gdzie będzie udzielana pomoc psychologiczna, socjoterapeutyczna; będzie tu logopeda i prawnik. Poza tym dzieci, oprócz uczestniczenia w zajęciach muzycznych, plastycznych czy tanecznych, będą mogły również wychodzić na basen, do kina czy do teatru.

Wartość całego projektu to prawie 440 tys. zł. Unijne dofinansowanie zadania wyniosło 408 tys. zł, reszta to wkład własny gminy. Liderem projektu jest miasto, a partnerem Arka.

CT

REKLAMA

I KONFERENCJA MEDYCYN ZINTEGROWANEJ

17 – 18 marca 2018r.

w godzinach 10.00 – 19.00

Centrum Wystawienniczo - Targowe
Skaryszew/k Radomia,
Villa Cyganeria, ul. Piaseckiego 11

WYKŁADY • TARGI • KONSULTACJE

Do udziału w Konferencji zaprosiliśmy grono wybitnych lekarzy praktyków i ekspertów. Skorzystać z niej mogą wszyscy którzy chcą świadomie dbać o zdrowie swoje i swoich bliskich.

SPOTKANIE Z WYJĄTKOWYMI GOŚCMI:

Jerzy Zięba
dr Jerzy Jaśkowski
dr Hubert Czerniak

EXPORADOM Więcej informacji na **www.expo.radom.pl**

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km./5,50zł trasa

721 721 006

Pyszny Radom

Specjalne menu, czyli danie główne z przepyszną przystawką i takimż deserem, w rewelacyjnych cenach – jeszcze tylko dzisiaj (piątek, 9 marca) można wziąć udział w Radom Food Fest. Jeśli dotąd nie rozsmakowaliście się w Radomiu, to warto odwiedzić jedną – albo kilka – restauracji i kawiarni, które biorą udział w naszej zabawie.

● IWONA KACZMARSKA

To druga edycja Radom Food Fest – Rozsmakuj się w Radomiu. Tym razem, od poniedziałku, w festiwalu smaków bierze udział 16 radomskich lokali; część z nich brała udział w październikowej edycji, ale dołączyły też nowe.

– Próbowaliśmy z narzeczonym, przynajmniej, wszystkiego. Połędwica podwędzana jest super – nie za sucha, niezbyt surowa, po prostu idealna. No i podana została w taki sposób, że chce się jeść. W jaki? Warto się wybrać i zobaczyć i spróbować samemu – śmieje się pani Jagoda. – A na przystawkę zjedliśmy pyszny ser. Tak nam smakował, że narzeczony zapytał, gdzie restauracja go kupuje. Okazuje się, że sprowadzają go aż z Podlasia.

Wybrane restauracje i kawiarnie serwują przystawkę, danie główne i deser w cenie 30 zł, a jeśli nie mamy ochoty na nic słodkiego, to za przystawkę i danie główne zapłacimy 20 zł. A że nie tylko radomianie zakochali się w Radom Food Fest, świadczy komentarz Oli Miki na facebookowym profilu festiwalu: „Przyjeżdżam z przyjaciółmi z Warszawy na Radom Food Fest 2018 i niestety moja mama z najlepszymi pierogami na świecie musi poczekać do następnego razu i iść z nami w miasto”.

– Wszystkie lokale dołożyły największej staranności, aby was zaskoczyć i zachwycić. Warto więc nie pominąć żadnego punktu na festiwalowej mapie. Sprawdzajcie, próbujcie, a może też odkrywajcie na nowo smaki naszego miasta – zachęca Anna Malinowska, organizatorka Radom Food Fest.

A jeśli już spróbowaliście, jak smakuje Radom Food Fest, przyłóżcie się do wyboru najlepszego festiwalowego dnia. Aby zgłaszać, wystarczy wysłać SMS o treści RADOMFOOD-FEST.(numer wybranego lokalu) pod numer 7148. Listę restauracji wraz z numerem potrzebnym, by zgłaszać, publikujemy na portalu coza-dzien.pl. Koszt jednego SMS-a to 1,23 zł z VAT. Głosowanie trwa do piątku, 9 marca do godz. 23.59. Kto wygrał tę smaczną rywalizację, ogłosimy w poniedziałek. Zwycięzca otrzyma voucher o wartości 1 tys. zł, ufundowany przez Selgros.

Warto też śledzić stronę festiwalu na Facebooku – można wtedy wziąć udział w konkursach, w których do wygrania jest 14-dniowy karnet open na siłownię Pop Gym albo podwójne zaproszenie do Parku Trampolin w Galerii Feniks.

– Uczestniczyliśmy z żoną w pierwszym Radom Food Fest i dzięki niemu poznaliśmy kilka nowych lokali w Radomiu. Przy dwóch, zdradzę, zostali-



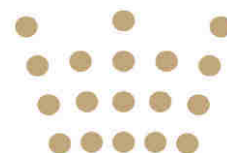
Fot. Szymon Wykret

śmy – jadamy tam z żoną od czasu do czasu, zapraszamy przyjaciół – powiedział nam pan Filip. – Radom Food Fest to świetny pomysł na wyciągnięcie ludzi z domu i pokazanie radomianom,

że mamy bardzo fajne, klimatyczne restauracje, które serwują znakomite dania. Teraz byliśmy najpierw w nowych lokalach, które dołączyły do festiwalu, a dwa, trzy stare mamy w planach.

Jak powiedziała nam Anna Malinowska, organizatorzy Radom Food Fest już mają kilka deklaracji od lokali, które zamierzają wziąć udział w następnej edycji festiwalu.

REKLAMA



WYGRAJ NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWY
KONKURS PIĘKNOŚCI

ZOSTAŃ MISS POLONIA

ZAWALCZ O SVOJE MARZENIA
I PRZEŻYJ PRZYGODĘ ŻYCIA



CASTINGI:

10 MARCA - SZYDŁOWIEC

15 MARCA - PIONKI

17 MARCA - RADOM

www.cozadzien.pl/miss-polonia
Facebook./MissPoloniaZiemiaRadomska



BEZPŁATNY DODATEK
DO TYGODNIKA



nr 33
9 marca 2018 r.

IDZIE WIOSNA



Apartamenty Magnolia

Najnowocześniejsze osiedle mieszkaniowe w Radomiu



**dwupoziomowy
apartament 103 m²**



**dwupoziomowy
apartament 119 m²**



przestronne tarasy
widok na panoramę miasta
logotermy
klimatyzacja
garaż podziemny
cichobieżna winda



administrator

Zarząd RTBS "Administrator" sp. z o.o.
ul. Waryńskiego 16a 26-600 Radom
telefon: 48 384 65 10



FIRMA BUDOWLANA



Dachy



Tynki



Wylewki



608 451 991



Docieplenia



Poddasza



Drzwi

wysokiej klasy i w super atrakcyjnych cenach kna Firmy Domel (profil Veka i Gelan)

Oblas ul. Radomska 18

Mleczków-Zdziechów 31 B

Radom ul. 1905 roku 34

STWÓRZ SWÓJ WYMARZONY OGRÓD

Kto dziś nie marzy o swojej prywatnej oazie, w której organizuje się przyjęcia dla przyjaciół, rodzinne obiady czy spokojne popołudnia z książką? Warto ją odpowiednio zaaranżować.

Własny zielony zakątek powinien przede wszystkim odpowiadać naszym potrzebom i upodobaniom. Jeśli często zapraszamy gości, nie może zabraknąć w nim altany ze stołem i krzesłami. Gdy lubimy otaczać się oryginalnymi dekoracjami, zaplanujmy też fontannę lub oczko wodne. Dla miłośników samotnego relaksu najlepszą propozycją będą natomiast wygodne leżaki na popołudnia z książką lub ulubioną muzyką. W swoim ogrodzie musimy przede wszystkim czuć się swobodnie i komfortowo. Od czego zacząć aranżację?

Niezależnie od wielkości naszego ogrodu, w pierwszej kolejności powinniśmy rozplanować jego poszczególne strefy. Na tym etapie najlepiej przygotować listę elementów, które mają się w nim znaleźć, a następnie ustalić ich rozmieszczenie. Warto dokładnie przemyśleć decyzje, ponieważ charakter niektórych dekoracji (np. z kamienia) sprawia, że instaluje się je na dość długo albo na stałe. Pamiętajmy też, że dobry plan przy urządzeniu przestrzeni powinien iść w parze z późniejszą troską o stan tych dekora-

cji. Kamienne wykończenia podjazdów, grilli czy murków, kojarzą się nam z solidnością i trwałością. Jednak również one są narażone na ścieranie, osadzanie się brudu, oddziaływanie wilgoci i innych destrukcyjnych procesów. Dlatego tak ważne jest stosowanie impregnatów ochronnych, dopasowanych do konkretnego typu powierzchni, np. do kamienia, klinkieru, gresu, gipsu i kostki brukowej.

Urządzając zielony zakątek, nie bójmy się sięgać po inspiracje wypływające z natury. Szczególnie modne w ostatnim czasie są aranżacje wykorzystujące różnego rodzaju paprocie. A doskonałym uzupełnieniem roślinności będą konstrukcje z drewna. Ten naturalny surowiec idealnie komponuje się w klimat ogrodu, sam w sobie będzie też oryginalną dekoracją. Zagospodarowując przestrzeń, nie zapomnijmy o altanie – to tutaj ukryjemy się przed chłodem lub mocnym słońcem. Przyda nam się również stół (np. wykonany z palet) z krzesłami oraz leżaki. Aranżację możemy wzbogacić także o pieńki, które posłużą nam jako siedzisko lub niski stolik na kawę. Jeżeli chcemy, aby te elementy wypo-

sażenia służyły nam przez długi czas, zabezpieczmy je przed działaniem promieni słonecznych i deszczu.

Wisienkę na torcie ogrodowych metamorfoz stanowią różnego rodzaju dodatki, które nadają indywidualny charakter naszej zielonej przestrzeni. Wprowadzają niepowtarzalny klimat i sprawiają, że czas spędzony na świeżym powietrzu jest jeszcze przyjemniejszy. Do takich detali należy z pewnością oświetlenie. I nie trzeba ograniczać się tu do tradycyjnych lamp, zapewniających jasność podczas wieczornego przyjęcia. Doskonałym ich uzupełnieniem będą efektowne lampiony ustawione na tarasie lub powieszone w altance czy gałęzi drzewa nad hamakiem. Możemy je wykonać własnoręcznie, ze słoików oraz małych świeczek.

Wykorzystując w aranżacji ogrodu swoje autorskie pomysły, sprawimy, że naprawdę stanie się on naszym wymarzonym miejscem relaksu. Pozostaje więc przygotować plan działań, wprowadzić idee w życie, a potem już tylko odpoczywać w swoim zielonym zakątku.

► fit.pl

REKLAMA



OGRODY ZIMOWE

- rolety
- parapety
- ogrody zimowe



ALU MAZ
experience in new brand

okna PCV i aluminium
KLASA A+

KOMSTA
okna i drzwi

Radom ul. Lubelska 84
www.alumaz.pl tel. 48 307 03 30





ASAJ
HURTOWNIE ELEKTRYCZNE

hity na wiosnę
OD 1 MARCA DO 30 MARCA 2018R.



POLUX



GTV
HIT
LED
6W

69,-
PLN/SZT.

LAMPKI LED ZWIERZĄTKA

3 TRYBY ŚWIECENIA

2,87
PLN/SZT.

ŻARÓWKA LED

Radom, **ul. Biznesowa 21**

Nowe Oblicze Handlu
www.asaj.pl

Raffaello
FARBY I DEKORACJE

10 URODZINY
STUDIA FARB I DEKORACJI!

Z TEJ OKAZJI DAJEMY **10% RABATU**
NA FARBY, TYNKI DEKORACYJNE I PANELE 3D

RADOM, UL. MICKIEWICZA 5



602 725 282

DANKA

www.wieczorek.com.pl



- RURY I ZŁĄCZKI
- POMPY CIEPŁA
- ZBIORNIKI, KOTŁY
- GRZEJNIKI
- CENTRALNE
ODKURZACZE
- ARMATURA
- SOLARY



693 352 363

RADOM ul. MIESZKA I 47

KOLOR DLA MĘŻCZYZNY

– CZAS PRZEŁAMAĆ SCHEMATY

Mieszkanie mężczyzny zazwyczaj urządzone jest według dobrze znanych standardów: elementy skórzane, drewniane i metalowe, najlepiej monochromatyczne albo w czerni i bieli. Tymczasem odważne farby i wzory nie są zarezerwowane jedynie dla kobiet. Czas spojrzeć na przestrzeń przez kolorowe okulary.

Brąz? Czerń? Biel? Tak, ale odkryte na nowo

Na początku chcemy zaznaczyć, że nie ma nic złego w wykorzystywaniu czarno-białego kontrastu w przestrzeni mieszkalnej. Zestawienie tych dwóch pigmentów niemal zawsze prezentuje się elegancko i ze smakiem. Dlaczego więc mielibyśmy rezygnować z takiego efektu? Jeśli preferujecie klasykę, nie pozbywajcie się elementów wnętrza osadzonych w tym nurcie. Jednak, aby podkreślić ich formę i głębię kolorów, podkreście stylizację nietypowymi dodatkami. Może to być designerska lampa, srebrna figurka albo okazały obraz, np. z motywem kwiatowym. Nie, nie pomyliliście się – motywy kwiatów idealnie wpisują się w typowo męskie przestrzenie. Istotne, by odpowiednio przemyśleć ich kompozycję. My sugerujemy nowoczesny obraz ścienny, na którym uwieczniono kwiaty na czarnym tle. W takim towarzystwie czekoladowe, czarne i białe elementy aranżacji wyglądają niesamowicie! Zero procent romantyzmu, sto procent elegancji.

Kamienie szlachetne – do wyboru, do koloru!

Kamienie szlachetne i wszelkie skały mogą posłużyć za ciekawą inspirację do mieszkania zajmowanego przez mężczyznę. Zieleni szmaragdów, mocna czerwień rubinów lub niebieski szafir – wszystkie te kolory warto połączyć z beżami, brązami, bielą albo lekkimi, mlecznymi pastelami. Czasami można zaszaleć i użyć np. intensywnej czerwieni, jako głównego motywu stylizacji. Innym



razem dodać pigment jedynie w postaci akcentów. Wszystko zależy od naszej interpretacji i poczucia estetyki. Życie jest zbyt krótkie, by spędzić je w nudnym, niczym niewyróżniającym się domu! Farby mogą pojawiać się nie tylko na ścianach. Równie pięknie, a do tego nowoczesnie, będą prezentować się... na suficie! Bo kto powiedział, że sufit zawsze musi być biały?

Paski w nietypowej odświeżeniu

Paski, kropki, zygzaki – kto z nas nie używał ich do dekoracji swojego mieszkania? Albo kto nie myślał o tych wzorach, jako o jednej z bardziej atrakcyjnych możliwości jego stylizacji? One – podobnie jak kontrast czerni i bieli – nigdy nie wyjdą z mody i doskonale zagrają z każdym innym motywem. Dlatego paski to dobry (i bezpieczny) pomysł

na stworzenie intrygującej, kolorowej przestrzeni. Choć najczęściej wolimy używać tradycyjnych zestawień kolorystycznych w tego typu wzorach, to warto zwrócić uwagę na nieco unowocześnione desenie. Paski, kropki albo zygzaki to nie tylko czerń i biel! To granat i beż, czerwień i szarość, żółć i biel albo każda inna para barw. Pokój, na którego ścianie pojawią się pionowe, grube pasy kolorów, natychmiast zyska nowy, niebanalny charakter. Klasyka w nietypowej odświeżeniu? Bardzo proszę!

Kolorowa grafika z przymrużeniem oka

Nie macie ochoty na śmiałe kolory w formie plamy barwnej? Pomyślcie o dodaniu ich do wnętrza w postaci grafiki, choćby takiej, jak obraz czy plakat. Jak powszechnie wiadomo, detale mogą zmienić wyraz całej stylizacji. Grafiki ścienne, nadruki na płótnie albo wzorzyste poszewki na poduszki nie powinny jednak przytłaczać reszty elementów przestrzeni. Niech nadal stanowią jedynie dodatek! Kiedy zdecydujemy się na jeden taki akcent (np. obraz), wybierzmy jego wzór i paletę barw – powinna być jak najciekawsza, najbardziej kreatywna, nieprzeciętna! Wzory azteckie, nawiązujące do folkloru słowiańskiego, motywy ombre (czyli przenikające się, rozmyte kolory), rysunki piór, czerpiące z komiksów, sztuki pop-art albo po prostu zabawne grafiki – wybór jest ogromny, dlatego nie musicie decydować się od razu! No i łatwo zmienić taki akcent, jednocześnie nieco przekształcając wyraz całości.

►► Tomasz Zgórecki

REKLAMA

Planujesz wykonanie
ELEWACJI?
Zamów ją już **DZIŚ!**

PROMOCJA DO KOŃCA MARCA

Firma Handlowo Usługowa

WĘGLOBUD

EWĄ CZUCZWARĄ

Zaprasza

Radom, ul. Lubelska 51
tel. 48 365 18 61

radio
rekord
106,2 FM
rodzime radio

NAJWIĘKSZE

TANECZNE

HITY!

Co to były za Kaziki!

Adam Duszyk, nauczyciel historii w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego został laureatem Nagrody Świętego Kazimierza, a drużyna facebookowego profilu Radom. Retrospekcja wygrała V Wielki Test Wiedzy o Radomiu – w weekend świętowaliśmy Kaziki.

● IWONA KACZMARSKA

Święto patrona miasta, tradycyjnie już, rozpoczęła w sobotę odpustowa msza święta koncelebrowana przez ordynariusza diecezji radomskiej ks. bp. Henryka Tomasika. Po południu zaś w Resursie Obywatelskiej mogliśmy zobaczyć nowy poczet władców Polski, stworzony przez światowej sławy plakaciste, prof. Waldemara Świerzego. Portrety królów i książąt prof. Świerzy namalował 123 lata po Janie Matejce, uwzględniając najnowsze wyniki badań historycznych i antropologicznych. Dodał też piątkę tych władców, których wielki Matejko – z różnych względów – pominął. Wychowanych na pocztce Jana Matejki niektóre wizerunki mogą przyprawić o szok, bo Świerzy chciał widzieć w królach i książętach żywych ludzi i bynajmniej swoim „modelom” nie pochlebiał. Ekspozycję, na którą składa się 49 plakatów, można nie tylko oglądać, ale także... czytać. Bo twórcy wystawy do każdej postaci dołączyli krótką charakterystykę – znalezioną w źródłach.

Jeśli ktoś nie widział „Nowego pocztu władców Polski”, może to jeszcze zrobić, bo ekspozycja w Resursie czynna będzie aż do 13 kwietnia.

RETROSPEKCJA NAJLEPSZA

Drugi dzień Kazików to, jak zawsze,

Wielki Test Wiedzy o Radomiu i wręczenie Nagrody św. Kazimierza. Tym razem o ufundowaną przez Galerię Słoneczną nagrodę walczyło 28 trzyosobowych drużyn, m.in. Bractwo Rowerowe, Cech Piekarzy, MZDiK, kibice Radomiaka, drużyna grodu Piotrówka, „Gazeta Wyborcza” w Radomiu, Klub Inteligencji Katolickiej, Samozwająca Grupa Miłośników Resursy, Miejska Biblioteka Publiczna, pub Nasza Szkapka, Klub Seniora „Weteran”, Wydział Sztuki UTH. Uczestnicy testu musieli wiedzieć m.in., ile jest głosek w słowie „radomianie”, ilu chłopcom w ubiegłym roku nadano imię Kazimierz i ile jest w Radomiu Biedronek, kiedy pojawiły się w naszym mieście latarenki adresowe i z którego roku pochodzi najstarsze zdjęcie Radomia. Pierwsza i druga runda były rzeczywiście na rozgrzewkę, ale trzecia i czwarta wymagały od biorących udział w teście naprawdę dużej wiedzy.

DRUKARKI DLA ŁAWARYSZEK

Trzecie miejsce zajęła drużyna prezydenta Radomia (47 punktów na 60), a drugie przypadło drużynie Klubu Turystyki Rowerowej „Orkan” (48 punktów na 60). Największą (50 punktów na 60 możliwych) wiedzą o historii Radomia wykazała się drużyna facebookowego profilu Radom. Retrospekcja, czyli Barbara Łopyta, Jerzy Błeszy i Grzegorz



Fot. Szymon Wyjenta

Siek. – Okazuje się, że współpraca z Resursą popłaca. Bo odpowiedzi na część pytań znaleźliśmy dlatego, że uczestniczyliśmy w Retrospektaniach – przyznała, odbierając nagrodę Barbara Łopyta.

A nagroda to cztery drukarki z tuszami, tonerami i nawet papierem, które za kilka dni pojadą do polskiego Gimnazjum im. Stefana Batorego w Ławaryszkach na Litwie. Bo to już tradycja – nagrodę dla zwycięzcy testu funduje Galeria Słoneczna, a zwycięzcy przekazują

ją ją polskiej szkole na Litwie. I to sama szkoła zdradza organizatorom Kazików, co jest jej najbardziej potrzebne.

Tuż po ogłoszeniu zwycięzcy Wielkiego Testu Wiedzy o Radomiu dowiedzieliśmy się, kto zdobył Nagrodę Świętego Kazimierza. Nagroda, przypomnijmy, przyznawana jest osobom, stowarzyszeniom czy organizacjom, które w roku poprzednim miały na swoim koncie wybitne dokonania w dziedzinie popularyzacji historii i tradycji Radomia oraz jego dziedzictwa

kulturowego. Komisja konkursowa nominowała ośmiu kandydatów. I zdecydowała, że laureatem Nagrody św. Kazimierza zostanie dr Adam Duszyk, historyk, nauczyciel historii w VI LO i pomysłodawca corocznych inscenizacji historycznych, przypominających Republikę Radomską. – To dla mnie ogromny zaszczyt, zwłaszcza, że zostałem laureatem jubileuszowej edycji nagrody i otrzymuję ją w roku stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. A dla nauczyciela historii Nagroda Świętego Kazimierza jest bardzo wyjątkowa – mówił laureat. – Tym bardziej decyzja komisji konkursowej jest dla mnie ważna i wzruszająca, że nie jestem radomianinem z urodzenia. Przyjechałem tutaj 20 parę lat temu. To, co mnie w Radomiu najbardziej ujęło, to ludzie – ciepłi, życzliwi i dobrzy.

KAZIKI BEZ KLUCZY

Niedzielną część Kazików zakończył żywiołowy koncert Kapeli Świętojańskiej z litewskich Sużan.

Szkoda, że w tym roku klucze św. Kazimierza uczestnicy Kazików mogli tylko oglądać – kiedy wręczano je laureatom testu i Nagrody św. Kazimierza. W ubiegłych latach można je było kupić w kazikowy weekend w piekarniach albo właśnie w Resursie. Tym razem piekarze kluczy dla radomian nie upiekli.

REKLAMA



DOM OPIEKI POD ZŁOTYM DĘBEM

Dom dla osób w podeszłym wieku i osób niesamodzielnych



- opieka lekarza internisty
- 24-godzinna opieka opiekunek
- 24-godzinna opieka pielęgniarek
- rehabilitacja
- terapia zajęciowa

Długoletnie doświadczenie w opiece!

ul. Biała 2, Radom
tel. 48 385 86 21

www.zlotydab.radom.pl

PROMEDICA24

PRACA Z KORZYŚCIĄ I Z POMYSŁEM NA SIEBIE OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH

- dobra pensja, atrakcyjne bonusy
- jedna czytelna umowa
- wyższe składki ZUS



Skontaktuj się z nami:
507 061 699
Radom ul. Moniuszki 20



Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Jerzego

Prackiego

Rajec Szlachecki

Prostopadła do ul. Północnej, równoległa do ul. Wacława Dobrowolskiego



Fot. „Patroni radomskich ulic”

Kurier na szlakach tatrzańskich na linii Warszawa – Budapeszt, zamordowany przez Niemców. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.

Urodził się Jerzy w 1913 roku w rodzinie znanego wówczas w Radomiu rzemieślnika Antoniego Władysława i Marii Prackich. Jego rodzinny dom, w którym mieszkał z rodzicami i siostrami, stoi do dzisiaj przy ul. Chałubińskiego; sto lat temu była to Spokojna 4.

Uczył się w Gimnazjum im. Tytusa Chałubińskiego, a po maturze wyjechał do Warszawy – na studia na Wydziale Elektrycznym politechniki. Działał społecznie już od pierwszego roku – zaangażował się w prace organizacji młodzieżowej Bratnia Pomoc, zwanej popularnie Bratniakiem, a z czasem zaczął nią kierować. Udzielał się również w kilku organizacjach patriotycznych.

Dyplom inżyniera elektryka Jerzy Pracki otrzymał w 1939 roku, ale już nie zdążył zacząć pracy w zawodzie – przeszkodził mu w tym wybuch II wojny światowej. Jako oficer brał udział w kampanii wrześniowej i dostał się do niewoli. Udało mu się z niej uciec i wrócić do Rado-

mia. Tu poszukiwało go gestapo, jednak i tym razem miał szczęście – został ostrzeżony. Zdołał się przedostać do Warszawy i tam bardzo szybko zaangażował się w działalność konspiracyjną. Jego zawód – inżynier elektryk i znajomość środowiska wykorzystała Tajna Organizacja Wojskowa, powierzając Jerzemu Prackiemu zadania związane z łącznością i wywiadem. Na potrzeby informacyjne montował w instytucjach i urzędach niemieckich sieci wywiadu. Dość szybko przeszedł do służby w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej i Bazy Wojskowej „Romek” na Węgrzech. Został kurierem na szlakach tatrzańskich, na linii Warszawa – Budapeszt i przeprowadzał przez zieloną granicę tych, którzy musieli uciekać z kraju, oraz tych, którzy wracali do Polski, by tutaj walczyć o wolność.

ciągłą kontrolą i obserwacją gestapo.

Przekraczając granicę, Jerzy Pracki zatrzymywał się w punktach przerzutu, m.in. u Kreislerów i Stramków w Nowym Sączu czy u Ludvighów w Keżmarku. W marcu 1941 roku, kiedy wraz z Romanem Stramką przeprowadzał dwóch mężczyzn, w rejonie Limanowej został złapany przez słowacki patrol straży granicznej. Udało mu się uciec, ale następnego dnia, przy ponownej próbie przejścia granicy został zatrzymany w rejonie Koszyc. Słowacy z Ustrednej Statnej Bezpečnosti przekazali go gestapo w Muszynie. Podczas śledztwa został straszliwie skatowany. Potem – z rozbitą głową i połamanymi rękami – przeprowadzono go w łańcuchach przez ulice Nowego Sącza.

Niemcy skazali Jerzego Prackiego na śmierć. Przewieziono go do Auschwitz i tam, pod ścianą śmierci Bloku XI, został rozstrzelany. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.

Symboliczny grób Jerzego Prackiego znajduje się na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Limanowskiego.

Rada Miejska Radomia nadała ulicy w Rajcu Szlacheckim nazwę Jerzego Prackiego 7 lipca 2008 roku.

NIKA



Fot. Artur Sadowski

Posługiwał się różnymi nazwiskami (ostatnim było Piekarski), a to dlatego, by uchronić rodzinę w Radomiu przed niemieckimi represjami. Ale i tak dom państwa Prackich był pod

Na podstawie książki Izabelli Mosańskiej „Zasłużeni dla Radomia i okolic patroni radomskich ulic, czyli co wypada wiedzieć o swoim mieście”, Radom 2009

NieObiektywnym okiem



Byłe do poniedziałku!

Panie premierze, jak żyć? Pamiętamy wszyscy słowa pana paprykarza spod Przysuchy, wypowiedziane do premiera Tuska parę lat temu. Nadszedł jednak dzień, kiedy te słowa należy skierować do premiera Morawieckiego. Dlaczego? Bo co mają robić całe rodziny, gdy skończy im się główna weekendowa rozrywka – chyba najatrakcyjniejsza spośród wszelkich ofert spędzania niedziel? Gdzie iść? Co zrobić? Gdzie wydać pieniądze w dniu, który od lat przeznaczony był na zakupy i wydawanie pieniędzy, o czym ekonomiści i handlowcy (na pewno komuniści i złodzieje) wiedzieli doskonale, a teraz zwyczajnie boją się o swój los?

Przez osiem ostatnich lat Polki i Polacy (a przynajmniej spora ich część) żyli zakupami. Chodzili do sklepów i chłonili oczami ze sklepowych witryn to, co mogliby kupić. Mogli, gdyby mieli pieniądze. A gdy rząd Beaty Szydło, „pochylając się nad trudną sytuacją finansową polskich rodzin”, wspomógł ich budżety programem 500+, za które to kupił sobie ich wyborcze poparcie, to teraz zabrano im miejsca do wydawania tego programu. Wcześniej nie zawsze ojca było stać na „piciu polo” czy inny czteropak. Były pilniejsze potrzeby. Teraz jednak sytuacja się drastycznie zmieniła – sklepy im pozamykali w niedzielę!

I nastały smutne czasy. W sobotę pewnie nie będzie się dało nic kupić, bo wielkie kolejki będą, a i ludzie zmęczeni całonocną pracą zawodową będą chcieli/musieliby zwyczajnie odpocząć w domu. Do tego, skoro przecież jesteśmy takimi wielkimi katolikami, na pewno nie w niedzielę będziemy sprzątać, a zrobimy to w sobotę właśnie. W tę samą sobotę, w którą będą czynne sklepy, więc jak to wszystko pogodzić? Kiedy i gdzie te nasze pieniądze wydać? Choć z wydawaniem problem jest najmniejszy. Zawsze można pójść lub podjechać na najbliższą stację, aby zatankować w narodowej sieci paliwowej, która już bardzo solidnie przygotowała się do przejęcia sporej części niedzielnej handlu, mimo zakazu. No, ale im wolno.

A tradycja nakazywała, aby po kościele z całą rodziną do marketu pójść. Gdy studiowałem w Łodzi, przez pewien czas wynajmowałem mieszkanie między kościołem a marketem. Co tydzień z balkonu obserwowałem stały obrazek – pielgrzymkę z kościoła do marketu. I mimo, że ów był mały, tego dnia cieszył się znacznie większym powodzeniem niż sporo większy pobliski kościół. A i może w tym tkwi sedno sprawy?

Pytanie tylko, kto zyska, a kto straci na takiej „dobrej zmianie”? Pracownicy marketów z pewnością zyskają jeden dzień wolny (a niektórzy na pewno dostaną upragnione wolne stałe, gdy zmuszony ekonomią właściciel sklepu zwolni część personelu). Nasuwa się też pytanie, czemu jedni pracownicy mają być lepiej traktowani od innych i czym różni się pracownik nieczynnego w niedzielę marketu od dziennikarza, pracownika stacji benzynowej czy księdza, który największy biznes robi w niedzielę? Rozumiem, że w tym przypadku mamy do czynienia z osobami równymi i równiejszymi.

Nie zgadzam się też z tym, aby ktoś centralnie zarządzał tym, w jaki sposób mam spędzać wolny czas i kiedy mam pracować. Bo to jest mój wolny czas i mój czas pracy, a nie wolny czas premiera czy innego pośła. Wiadomo, że trzeba walczyć z wyzyskiem pracowników, jednak można to robić w bardziej cywilizowany sposób. Gdy pracowałem w jednej z warszawskich stacji, nie było problemu, aby ktoś wziął dyżur weekendowy. Jak to zrobiono? Odpowiedź jest banalna – za weekendy były płacone wyższe stawki niż za dni powszednie i ludzie chcieli brać te dyżury. Wilk był syty i owca cała. Obecnie rządzący, zamiast odgórnie czegoś zakazywać, powinni rozważyć dobrowolność: czy pracownik zgadza się na lepiej płatną pracę w weekend, czy też nie. Dobrowolność rozumianą w taki sposób, aby pracodawca nie mógł mu tego nakazać. A jak komuś nie odpowiada praca w firmie, która pracuje w niedzielę, to po prostu niech się w niej nie zatrudnia. Albo niech się sam zwolni. Na szczęście teraz praca szuka pracownika, a nie odwrotnie.

Szczęście na siłę. Pod publiczkę. Ale że biznes nie znosi próżni, to handlowcy kombinują już na różne sposoby, jak nowe przepisy obejść. Jedno jest pewne – po niedzieli zawsze przychodzi poniedziałek.

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

**POŻYCZ
POŻYCZKĘ**

NIE SPRAWDZAMY BIK I HISTORII KREDYTOWEJ

Możesz dostać **25000 zł**
Decyzja w **2 minuty**

ZADZWOŃ TERAZ
732 100 013

46.1% RRSO (zmienna)

Reprezentatywny przykład: pożyczasz 25000 zł na 48 miesięcy, płacąc 1028.57 zł na miesiąc, całkowita kwota do zapłaty 49370.98 zł.

SŁUCH nieIDEALNY

SŁUCH STATYSTYCZNIE

Zgodnie z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego problem niedosłuchu dotyczy w Polsce ponad 6 mln osób. Niemal połowa osób po 50. roku życia ma kłopoty ze zrozumieniem rozmowy w hałasie, a wśród osób starszych na niedosłuch cierpi aż 74% badanych. Niedosłuch nie jest już wyłącznie domeną seniorów, dotyka także młodzież i małe dzieci. Co czwarty polski nastolatek ma kłopoty ze słuchem – wynika z danych zebranych podczas Narodowego Testu Słuchu.

DLACZEGO SŁYSZYMY CORAZ GORZEJ?

Pierwszą przyczyną nabytego niedosłuchu jest starzenie się społeczeństwa, co jest procesem nieuniknionym. Drugim powodem jest wszechobecny hałas: godziny spędzone ze słuchawkami w uszach, spacer po ruchliwych i gwarnych ulicach, harmider podczas koncertów i imprez, praca w fabryce przy głośno pracujących urządzeniach. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że aż 1/10 ludzi na całym świecie jest codziennie narażona na uciążliwe dźwięki, które powodują stałą degradację słuchu.

NADSTAW USZU

Twoi bliscy irytują się, że zbyt głośno oglądasz telewizję? Masz wrażenie, że Twoi rozmówcy mówią niewyraźnie przez telefon? Słyszysz dźwięk w głośnym otoczeniu, ale nie jesteś w stanie zlokalizować jego kierunku? Odczuwasz brzęczenie, bądź szumienie w uszach?

SŁUCH POD LUPĄ

Ludzki układ słuchowy jest bardzo złożony, a gdy zaczyna szwankować, nie wystarczy po prostu założyć dowolny aparat słuchowy, włączyć go i ustawić głośność. Aby jak najlepiej wykorzystać słuch, należy zacząć od

wizyty u specjalisty. Zbada on słuch, wypyta o styl życia i wspólnie z pacjentem znajdzie najlepsze rozwiązanie. Badanie słuchu jest bezbolesne, bezinwazyjne i szybkie, a wiele gabinetów akustyki słuchu wykonuje je bezpłatnie. Często skutecznym rozwiązaniem otwierającym drzwi do świata dźwięków, które wydawały się bezpowrotnie utracone, może okazać się aparat słuchowy.

APARAT NIE TAKI STRASZNY

W Polsce aparaty słuchowe, bez względu na wiek są refundowane. Współczesne aparaty słuchowe to małe cuda techniki. Ich czułe mikrofony koncentrują się na mowie, jednocześnie wyłumiając hałasy otoczenia. Mogą one być regulowane za pośrednictwem smartfona, współpracują z wieloma innymi urządzeniami elektronicznymi, z których korzystamy na co dzień. Są prawie niewidoczne lub zminiaturyzowane do eleganckich i estetycznych kształtów, a ich obsługa jest bardzo prosta.

Aparaty słuchowe dopasowane do możliwości słuchowych i potrzeb pacjenta pomagają słyszeć optymalnie w różnych sytuacjach i w każdych warunkach akustycznych. Ich noszenie powoduje mniejszy wysiłek słuchowy, łatwiejsze zapamiętywanie oraz lepsze rozumienie mowy nawet w głośnym otoczeniu. Pozwalają również zlokalizować źródło dźwięku, co znacznie podnosi bezpieczeństwo użytkowników.

Noszenie ich zapobiega dalszej degradacji słuchu, zwiększa komfort słyszenia, a tym samym funkcjonowania osób niedosłyszących. Zaczynają czuć się bezpieczniej, wraca im pewność siebie oraz radość życia.

Na naszym słuchu polegamy w wielu istotnych sytuacjach życiowych, dlatego nie zapominajmy go cenić i dbać o niego.

Mity o pieczywie

Pieczywo to jeden z najpopularniejszych składników codziennego menu Polaków. 70 proc. konsumentów deklaruje, że codziennie lub prawie codziennie kupuje produkty z tej kategorii. Jednak jego spożycie spada, co spowodowane jest przede wszystkim pojawiającymi się w związku z pieczywem mitami.



czych. – Pieczywo to wartościowe źródło pochodzących ze zbóż witamin, głównie z grupy B (tiamina, niacyna) oraz składników mineralnych. 100 g pieczywa dostarczy nam np. fosforu potrzebnego do utrzymania prawidłowego metabolizmu energetycznego czy magnezu, który pomaga w prawidłowym funkcjonowaniu układu nerwowego – twierdzi dr hab. Dariusz Wiecek. – To pełnoziarniste jest także źródłem żelaza, cynku, miedzi czy magnezu. Skrobia i zawarte w pieczywie witaminy z grupy B oraz E, a także np. magnez pozwalają na sprawne funkcjonowanie mózgu. Z kolei powstały na zakwasie chleb to bardzo dobre źródło kwasu foliowego, którego zawartość zwiększa się w czasie procesu fermentacji mlekowej. Zawarty w nim kwas mlekowy, łącznie z błonnikiem, sprzyja też m.in. rozwojowi bakterii probiotycznych, mających korzystny wpływ m.in. na odporność organizmu.

PIECZYWO SZKODZI, BO ZAWIERA GLUTEN – FAŁSZ

– Gluten to mieszanina białek roślinnych, która znajduje się w niektórych rodzajach zbóż, np. pszenicy, życie czy jęczmieniu – wyjaśnia dr hab. Dariusz Włodarek. – Jego obecność decyduje o właściwościach wypiekowych mąki i o jakości pieczywa. Wbrew krążącym mitom gluten nie zaburza pracy układu pokarmowego, a jego wyeliminowanie z diety wcale nie służy zdrowiu. Naukowcy ostrzegają, że osoby rezygnujące z produktów zawierających gluten, spożywają w rezultacie mniej produktów pełnoziarnistych, co może podwyższyć ryzyko chorób serca. Wykazano też, że dieta zawierająca gluten zmniejsza

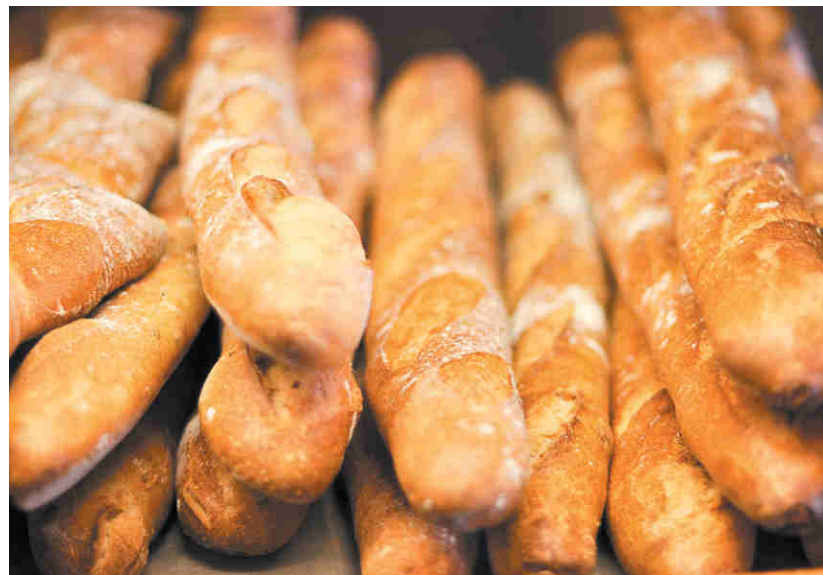
Jedną z podstawowych kategorii spożywczych, która każdego dnia powinna znaleźć się na naszych talerzach są produkty zbożowe, w tym m.in. pieczywo. Stanowi ono wartościowe źródło pochodzących ze zbóż witamin i składników mineralnych, a także błonnika oraz węglowodanów dostarczających energii, niezbędnej do prawidłowej pracy całego organizmu. Zgodnie z zaleceniami ekspertów z Instytutu Żywności i Żywienia dziennie należy spożywać nie mniej niż 130 g węglowodanów i powinny one zaspokajać nasze zapotrzebowanie na energię w 45-65 proc. Tymczasem – głównie z związku z krążącymi na temat pieczywa mitami – jego spożycie ogranicza już co trzeci konsument. W 2010 roku jedliśmy go średnio 4,70 kg na osobę miesięcznie, podczas, gdy w 2015 roku było to już tylko 3,74 kg. To niepokojące, ponieważ – jak przestrzegają eksperci – stosowanie diet o niskim udziale węglowodanów prowadzić może m.in. do niedoborów witamin z grupy B oraz E, a także składników mineralnych, w tym np. cynku, miedzi czy seleniu.

PIECZYWO POWODUJE PRZYROST WAGI – FAŁSZ

Jak podkreśla ekspert akcji „Zboże smakuje i inspiruje”, dr hab. Dariusz Włodarek z Wydziału Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji SGGW w Warszawie, mity biorą się głównie z niewiedzy i braku świadomości. – Z wyników badania przeprowadzonego przez Krajową Federację Producentów Zbóż na potrzeby kampanii „Zboże smakuje i inspiruje” wynika, że według większości (aż 86 proc.) pieczywo może wpływać na wagę. Tymczasem, to nie pieczywo – ani żadna inna kategoria spożywcza – powoduje przyrost wagi. Winny jest nasz sposób życia – tłumaczy dr Włodarek. – Jeśli nie zachowujemy tzw. równowagi energetycznej, czyli dostarczamy sobie z pożywieniem więcej energii niż jesteśmy w stanie spalić danego dnia, to rzeczywiście mogą pojawić się kłopoty z wagą. Dlatego w komponowaniu posił-

ków z udziałem pieczywa, podobnie jak w innych kategoriach spożywczych, należy zawsze brać pod uwagę indywidualne czynniki, takie jak np. wiek, tryb życia czy stan zdrowia.

Na pewno większe zapotrzebowanie na pochodzącą z pieczywa energię będzie miała osoba aktywna czy ruchliwy maluch, niż osoba prowadząca siedzący tryb życia. Zatem warto planować swój jadłospis rozsądnie i na przykład po jasne pieczywo sięgać rano, kiedy mamy przed sobą cały dzień aktywności. Śniadanie z pieczywem będzie doskonałym początkiem dnia – obudzi nasz organizm, zwłaszcza



mózg z nocnego snu i da nam energię do dalszego działania. Jasne pieczywo pszenne będzie także lepszym wyborem dla osób mających problemy z przewodem pokarmowym niż chleb razowy.

PIECZYWO TO ŹRÓDŁO CENNYCH SKŁADNIKÓW ODŻYWCZYCH – PRAWDA

Podobnie, jak w całym jadłospisie, także przy wyborze pieczywa eksperci zalecają, by stawiać na różnorodność, aby w ten sposób skorzystać z dobrodziejstwa różnych, zawartych w nim składników odży-

ryzko wystąpienia cukrzycy typu 2. Należy zatem podkreślić, że dieta bezglutenowa jest zasadniczym elementem terapii w celiakii i musi być stosowana przez osoby z tym schorzeniem przez całe życie. Dla tej grupy osób przeznaczone są różnego rodzaju pieczywa bezglutenowe. Z kolei osoby uczulone na pszenicę muszą wykluczyć z diety ten produkt. Jednak także one nie muszą rezygnować z pieczywa – mogą sięgać po pieczywo nie zawierające pszenicy.

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU



Współpraca z NFZ



25 lat tradycji



Ponad 450 lokalizacji w Polsce



Tysiące zadowolonych pacjentów

BEZPŁATNE
BADANIA SŁUCHU
SŁUCHMED

Radom, ul. Mieszka I 1/3, tel. 789 218 601
czynne: od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-16.30



WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

Z pożółkłych szpalt

Echa katastrofy kolejowej w Radomiu

Sąd Okręgowy w Radomiu rozpatrywał sprawę maszynisty Michała Szlifisza, oskarżonego o spowodowanie 21 lipca 1935 roku katastrofy pociągu Nr 125 z Dębina, w którym zginął Izaak Rapaport z Radomia.

Akt oskarżenia zarzuca Szlifiszowi, że przez nadmierną szybkość 60 km na stacji Radom wywołał katastrofę.

Wezwany na rozprawę inż. Karol Natora, prof. politechniki lwowskiej, zeznał, że rozjazd torów przy stacji nie był prawidłowo rozbudowany. Przy szybkości 40 km na godzinę dałoby się katastrofę uniknąć. Oskarżony Szlifisz nie przyznał się do winy tłumacząc, że pokłady na stacji są zgniłe.

Sąd okręgowy skazał Michała Szlifisza na 3 lata więzienia, darując mu połowę kary z amnestii.

Trybuna nr 10, 5 marca 1937

Truciele zgładzili sześć osób

W pow. radomskim wykryto szajkę trucielei, która podejmowała się za wynagrodzeniem kilkuset złotych trucić wskazane osoby.

W ten sposób banda ZGLĄDZIŁA SZEŚĆ OSÓB, co potwierdziło dochodzenie pierwiastkowe, dokonane przez prokuratora przy sądzie okręgowym w Radomiu.

Dokonano ekshumacji zwłok, a w ciele zmarłego znaleziono ślady trucizny. W związku z tym prokurator

zarządził aresztowanie kilku osób, podejrzanych o trucicielstwo.

Hersztem bandy miał być jeden z mieszkańców Aleksandrowa, który w ostatniej chwili usiłował zbiec, został jednak ujęty.

Trybuna nr 10, 3 marca 1937

Zaniedbane gmachy sądowe w Radomiu

Do prezesa sądu okręgowego Adama Bobkowskiego zgłosiła się delegacja członków zarządu Stow. Właścicieli Nieruchomości w osobach pp. Stanisława Karsza, Michała Drobińskiego, dra Jakuba Mińskiego, Dawida Kormana z prezesem Zdzisławem Przyjałkowskim.

Delegacja wręczyła prezesowi Bobkowskiemu memoriał w sprawie nieodpowiednich gmachów sądowych w Radomiu.

Prezes Bobkowski oświadczył delegacji, że podjęte zostały energiczne kroki w kierunku poprawy fatalnego stanu sądów radomskich.

Trybuna nr 13, 26 marca 1937

Mówią, że...

Na bankiecie w Dyrekcji Lasów Państwowych podgazowany nieco gość recytował poezję Mickiewicza.

W pewnej chwili wstaje z miejsca i wznosi toast „Niech żyje Mickiewicz”. Siedzący przy nim chwytł go za ramię i woła – Mickiewicz poszedł, pij pan zdrowie dyrektora Markiewicza.

Trybuna nr 13, 26 marca 1937

Piątek 09.03



8°/2°

t. odczuwalna 5° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 66%

Sobota



10°/0°

t. odczuwalna 10° C
ciśnienie 1011 hPa
wilgotność 53%

Niedziela



11°/2°

t. odczuwalna 9° C
ciśnienie 1007 hPa
wilgotność 76%

Poniedziałek



16°/9°

t. odczuwalna 15° C
ciśnienie 998 hPa
wilgotność 49%

Wtorek



9°/7°

t. odczuwalna 6° C
ciśnienie 1008 hPa
wilgotność 76%

Środa



12°/4°

t. odczuwalna 10° C
ciśnienie 1013 hPa
wilgotność 70%

Czwartek



15°/3°

t. odczuwalna 14° C
ciśnienie 1006 hPa
wilgotność 52%

źródło: twojapogoda.pl

DO ZOBACZENIA W TV

Piątek, 9 marca

dami TV DAMI

godz. 17.20, 18.30, 20.00 – Teledziennik
Przegląd najważniejszych wydarzeń.

TVN 7

godz. 20.00 – Butch Cassidy i Sundance Kid
western; USA 1969

Cztery Oscary dla jednego z najświetniejszych westernów w dziejach kina: Paul Newman i Robert Redford jako dwaj legendarni bandyci, uciekający przed cywilizacją, znacząc koniec Dzikiego Zachodu. Plus Katherine Ross i piosenka o kropkach deszczu.

Sobota, 10 marca

POLSAT

godz. 10.45 – Czarownica
komedia romantyczna; USA 2005
Nicole Kidman jako współczesna czarownica, która zostaje zaangażowana do remake'u klasycznego serialu sprzed 40 lat „Ożeniłem się z czarownicą” i wprowadzając partnerującego jej aktora przenosi serialowe sytuacje do normalnego życia. Pogodne.

PULS

godz. 17.45 – Gliniarz w przedszkolu
komedia sensacyjna; USA 1990
Policjyny twardziel Schwarzenegger jako wyrozumiała przedszkolanka. To trzeba zobaczyć!

TELE 5

godz. 20.00 – Sposób na kobietę
komedia; USA 2004

Student postanawia udawać geja, aby zbliżyć się do pięknej koleżanki z uczelni. Jego symulowana orientacja wywołuje duże zainteresowanie.

Niedziela, 11 marca

TV4

godz. 12.45 – Uliczny wojownik
film sensacyjny; Japonia/ USA 1994
Szalony dyktator kontra pułkownik wojsk ONZ. Kino akcji z Van Damme'em wzorowane na grze komputerowej. Można by sobie darować, ale to ostatni film Raula Julii.

TV6

godz. 17.35 – Mit
film przygodowy; Hongkong/ Chiny 2005

Jackie Chan jako współczesny archeolog, który śni o pełnym przygod i intryg życiu chińskiego generała sprzed wieków, na jawie zaś prowadzi awanturniczy żywot w stylu Indiany Jonesa.

STOPKLATKA TV

godz. 20.00 – W pogoni za szczęściem
dramat biograficzny; USA 2006
Opuszczony przez żonę i pozbawiony środków do życia w wyniku nietrafionej inwestycji samotny ojciec podejmuje próbę zdobycia stanowiska giełdowego maklera.

2	3	5	1					
			9		8			
								1
					7	5	8	
1	4							
	2					4		
6		9	5					
			6	3	4			
						1	7	

				2				
			8		1			
6		8						3
	4							
2		9			8		6	
					7	1		
	2							
			3	7	4	9		2
8	7				6			4

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

Zielone światło

Ponad trzy miesiące – tyle czekaliśmy na wznowienie rozgrywek 2. ligi. W najbliższy weekend piłkarze powrócą na ligowe boiska. Ruszy wyścig o awans na zaplecze Ekstraklasy, w którym jednym z faworytów będzie Radomiak Radom.

● SZYMON JANCZYK

Radomiak w wyścigu o awans nie startuje z pole position, ale jest uznawany za zdecydowanego faworyta. Zimowe transfery i świetna postawa w sparingach sprawiły, że reszta stawki poważnie obawia się „Zielonych”. Szeroka i wyrównana kadra ma pozwolić na przetrwanie trudów sezonu. Terminarz układa się bowiem tak, że najcięższe mecze czekają „Zielonych” na finiszu rozgrywek. W pierwszych ośmiu spotkaniach Radomiak „zaliczył” większość drużyn z dolnej części tabeli. Ważne, by w trakcie nie zgubił punktów, jednak schody zaczną się później. Wówczas podopiecznych Jerzego Cyraka czeka miesięczny maraton, z trzema najważniejszymi spotkaniami – w Jastrzębiu, Łodzi i Poznaniu. Jesienią w końcówce rundy radomianie złapali zadyszkę. Tym razem o „jeździe na oparach” nie może być mowy. Przeciwnie, bak musi być zalany do pełna, żeby rozpędzony po, miejmy nadzieję, dobrym starcie zespół, nie musiał zatrzymać się na pit stopach.

OFENSYWNY TERCET

Jerzy Cyrak po jednym ze spotkań sparingowych wyznał, że wzmocnienia zaplanowano na długo przed rozpoczęciem okienka transferowego. Faktycznie, patrząc na rozmach działań, nie można mieć wątpliwości, że wszystko zostało starannie zaplanowane. W ataku „Zielonych” pierwszym wyborem będzie Jakub Wróbel. Sprowadzony z Termaliki piłkarz, w sparingach zdobywał gole z dystansu, z pola karnego, dostawiając nogę, wykorzystując błędy rywali – w każdej możliwej sytuacji. Wróbel ma wiele atutów. Dobrze gra w powietrzu, potrafi się zastawić, wywalczyć piłkę na połowie rywala... Wygląda na to, że „Zieloni” pozyskali napastnika z prawdziwego zdarzenia.

Pozostałe transfery również budzą respekt. Sprowadzenie Damiana Szuprytowskiego, który jesienią był liderem Olimpii Elbląg, może być strzałem w dziesiątkę. „Mały” z pewnością ma wielkie serce do walki. W sparingach niejednokrotnie pokazywał, że potrafi wrócić do obrony i wspomóc kolegów, by chwilę później wrzucić piąty bieg i błyskawicznie znaleźć się pod polem karnym rywala. W ostatnich dniach okienka transferowego do zespołu dołączył Patryk Mikita. Nie był to jednak transfer last minute. Początkowo zawodnik Siarki Tarnobrzeg miał dołączyć do zespołu dopiero latem, ale, mimo że tarnobrzeżanie zagrali na czas, ostatecznie oddali zawodnika. Tuż po zamknięciu okienka transferowego kadra Radomiaka została uszczuplona. Do rezerwy przesunięto Kamila Cupriaka, Szymona Stanisławskiego i Rafała Stróżkę. Trener Jerzy Cyrak zasugerował zawodnikom znalezienie sobie nowego klubu. Problemów z tym nie miał Cupriak, który trafił do Siarki. W rundzie jesiennej skrzydłowy był wiodącą postacią „Zielonych” z dwoma golami i trzema asystami na koncie, jednak szkoleniowiec nie widział dla niego szans na walkę o pierwszy skład. Spora stratą dla zespołu będzie Stanisławski, który, choć dostawał niewiele szans, był liderem szatni.



Fot. Szymon Wykret

ma golami i trzema asystami na koncie, jednak szkoleniowiec nie widział dla niego szans na walkę o pierwszy skład. Spora stratą dla zespołu będzie Stanisławski, który, choć dostawał niewiele szans, był liderem szatni.

PROBLEMY Z TYŁU

Ofensywna formacja Radomiaka robi naprawdę duże wrażenie. Żeby jednak nie było tak kolorowo, do beczki miodu dodamy łyżkę dziegciu. Jest nią przeciętna postawa defensywy Radomiaka. Wprawdzie

znane powiedzenie mówi, że najlepszą obroną jest atak, ale taktyka a'la Zdenek Zeman jest bardzo ryzykowna. Zimą obronę wzmocniono młodymi zawodnikami. Bartosz Skowron i Mateusz Zajac mają wnieść nową jakość do defensywy, która jesienią straciła najwięcej bramek ze wszystkich zespołów w czołowej czwórce tabeli. Spokój między słupkami ma zapewnić Artur Haluch, choć wychowanek Legii będzie zapewne pełnił funkcję zmiennika Huberta Gostomskiego. Zimą ciężko jednak zauważyć poprawę. W 10 meczach sparingowych Radomiak stracił 11 bramek. Co prawda,

zgodnie z filozofią Zemana, zwykle strzelał więcej niż rywale, ale zaledwie dwa czyste konta są sporym zmartwieniem. Martwi także to, w jakim sposób bramki traciliśmy. Chociażby w Łęcznej, kiedy Górnik dwukrotnie wykorzystał błąd naszych obrońców lub w spotkaniu ze Stalą Stalowa Wola, kiedy obydwie bramki dla „Stalówki” padły po dośrodkowaniach. W ostatnich dwóch meczach kontrolnych Radomiak zagrał już na „zero z tyłu”. Pozostaje więc mieć nadzieję, że problemy w defensywie zostały rozwiązane.

GOTOWI DO STARTU

Mówi się, że sparingi należy oceniać z dystansem. Ciężko jednak przejść obojętnie obok najlepszego od lat okresu przygotowawczego w wykonaniu Radomiaka. „Zieloni” do wyścigu o awans przystępują z silną kadrą. Z szatni dochodzą głosy o tym, że mimo zaciętej rywalizacji o miejsce w wyjściowej jedenastce, humory dopisują każdemu. Radomiak już grzeje silniki w oczekiwaniu na zielone światło. To zapali się z lekkim opóźnieniem. Początkowo rozgrywki ligowe miały wrócić 3 marca, jednak fatalne warunki pogodowe sprawiły, że w Katowicach „Zieloni” zamiast meczu z Rozwojem, rozegrali sparing z GKS-em. Teraz jednak nic nie stanie na przeszkodzie, by Radomiak w niedzielę, 11 marca o godz. 14 rozpoczął walkę o awans spotkaniem z Legionovią Legionowo.

Czy Cerrad Czarni dogonią ósemkę?

Cerrad Czarni Radom wkroczyli w decydującą fazę sezonu. Na wymagającym finiszu rozgrywek „Wojskowi” chcą powalczyć o awans do górnej ósemki tabeli. Ten cel przybliżyła wygrana z Wartą Zawiercie, ale porażka w Jastrzębiu sprawiła, że ósma lokata znów się oddaliła.



W hali MOSiR-u drużyna z Zawiercia gościła po raz pierwszy w historii. Beniaminek PlusLigi sprawił nam ogromne kłopoty na wyjeździe, lecz tym razem

miało być inaczej. W walce o ósme miejsce w tabeli wygrana za trzy punkty była niezwykle cennym łupem, którego nie można było zmarnować.

się na parkiecie. Słabszy dzień na przyjęciu miał Tomasz Fornal, ale skuteczny w ataku Wojciech Żaliński sprawił, że nie było to naszą bolączką. Fornal



MIASTO PIONKI



**PARTNERSTWO
REGIONALNE
CZARNI**

Tak też się stało. „Wojskowi” zwyciężyli 3:0, choć wynik końcowy nie do końca odzwierciedla to, co działo się na parkiecie. Wbrew pozorom wygrana nie przyszła nam łatwo. W każdym secie o zwycięstwie decydowały stalowe nerwy naszych siatkarzy w końcówkach partii. Było to widoczne zwłaszcza w trzecim secie, gdy szalę przechyliły dopiero dwa skuteczne bloki i as serwisowy naszego zespołu.

Choć Czarni nie dominowali wyraźnie pod względem punktowym, to nie myślimy, że choćby na chwilę stracili panowanie nad tym, co dzieje się na parkiecie. Słabszy dzień na przyjęciu miał Tomasz Fornal, ale skuteczny w ataku Wojciech Żaliński sprawił, że nie było to naszą bolączką. Fornal

lepiej spisywał się w ataku, gdzie wtórował mu Kamil Kwasowski.

Cerrad Czarni Radom – Aluron Virtu Warta Zawiercie 3:0 (25:19, 25:21, 25:22)

Znacznie słabiej poszło nam w Jastrzębiu. Czarni nie przełamali kłótwy hali, w której jeszcze nigdy nie udało nam się wygrać. W każdym secie to gospodarze jako pierwsi osiągnęli wyraźne prowadzenie, przez co podopieczni Roberta Prygla musieli gonić wynik. To udało się tylko raz – w drugim secie, gdy wygraliśmy 25:18. Pozostałe partie padły łupem Jastrzębskiego Węgla, który zwyciężył 3:1.

W Jastrzębiu zawiodło przyjęcie. Nasza drużyna popełniła aż siedem błędów, przy zaledwie jednej pomyłce gospodarzy. Zdobyliśmy także zaledwie jednego asa serwisowego, podczas gdy jastrzębianie aż siedmiokrotnie zdobyli punkt bezpośrednio po zagrywce. Trener Robert Prygiel próbował różnych rozwiązań, odważnie stawiając na rezerwowym, ale nawet to nie pozwoliło „Wojskowemu” zwyciężyć na niezwykle trudnym terenie.

Porażka w Jastrzębiu sprawiła, że Czarni spadli na 10. miejsce w tabeli. W sobotę, 10 marca, o godz. 17 w hali MOSiR-u Czarni podejmą Asseco Resovię Rzeszów.

Jastrzębski Węgiel – Cerrad Czarni Radom 3:1 (25:20, 18:25, 25:16, 25:20)

SZYMON JANCZYK



Fot. Wiktor Gajda

Romuald Zawodnik, burmistrz Pionki:

– W Partnerstwie Regionalnym Cerradu Czarnych Radom jesteśmy od samego początku. To już trzy lata i cieszymy się, że możemy uczestniczyć w tej inicjatywie. To bardzo dobry pomysł, który integruje cały region. Sam sport wprowadza w nasze życie dobro i dyscyplinę, niezależnie od tego, czy sport uprawiamy, czy tylko kibicujemy. Dodatkowo w dzisiejszych czasach młodzież potrzebuje autorytetów, a wielu sportowców jest takim autorytetem czy bohaterem dla młodych osób. Pokazują im pewną drogę, pokazują, jak cieszyć się życiem i że warto ciężko pracować, aby osiągnąć sukces. Dlatego z całego serca dziękuję Cerradowi Czarnym Radom za ten pomysł, bo dzięki temu siatkówką żyje cały region radomski. My, jako miasto Pionki z radością bierzemy udział w Partnerstwie. W meczu z Zawierciem uczestniczyła grupa młodzieży z naszego miasta, która gorąco dopingowała naszą drużynę i to przelożyło się na wynik, bo wygraliśmy 3:0.

W drodze po marzenia

E.Leclerc Radomka Radom w weekend wyruszy do Nysy, gdzie odbędzie się turniej finałowy Pucharu Polski. Pierwszoligowy Kopciuszek powalczy o kolejną niespodziankę i spełnienie marzeń.



● SZYMON JANCZYK

Siatkarki E.Leclerc Radomki Radom w miniony weekend rozpoczęły walkę o medale I ligi kobiet. Pierwszymi rywalkami naszych siatkarek są zawodniczki Enea Energetyk Poznań. Radomianki są uznawane za faworytki tej rywalizacji, ale po dwóch spotkaniach nieoczekiwanie znalazły się w nie najlepszej sytuacji. Podwójne zwycięstwo

poznanianek w hali MOSiR-u znacznie skomplikowało walkę o awans do kolejnej rundy. Promocję wywalczy ten zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania. Podopieczne Jacka Skroka nie mogą więc pozwolić sobie na wpadkę na trudnym terenie w Poznaniu. W listopadzie, kiedy obydwa zespoły po raz pierwszy spotkały się w stolicy Wielkopolski, Radomka wygrała 3:2 po tie-breaku i niezwykle zaciętym widowisku.

W Nysie nie będzie łatwo. W półfinale radomianki zmierzą się z Budowlanymi Łódź. Łodzianki zajmują czwarte miejsce w tabeli Ligi Siatkówki Kobiet. Zwycięzca tego starcia zmierzy się z wygranym parą ŁKS Łódź – Enea PTPS Piła. To kolejne dwa zespoły z absolutnego krajowego topu – ŁKS jest wiceliderem rozgrywek, a PTPS plasuje się tuż za Budowlanymi, na piątej pozycji w tabeli.

Radomianki są Kopciuszkiem turnieju finałowego, ale wbrew pozorom stawia je to w komfortowej sytuacji. Podobnie jak przed meczem z Chemikiem Police, na naszych zawodniczkach nie ciąży presja. To ich rywalki nie mogą sobie pozwolić na wpadkę i porażkę z pierwszoligowcem. Czy dzięki temu naszym siatkarkom będzie się grało łatwiej? Możliwe, choć zbyt duży luz może mieć szkodliwe działanie. Rozluźnienie, które wkraśliśmy w szeregi Radomki po niespodziewanym sukcesie i ograniu Chemika, miało spory wpływ na spadek formy naszego zespołu. Jedno jest pewne – przed naszymi siatkarkami turniej życia, a w sporcie tak to już bywa, że turnieje rządzą się swoimi prawami. Teraz wszystko jest w ich rękach i... głowach. Wiele zależy bowiem od tego, czy udźwigną ciężar rywalizacji z najlepszymi drużynami w kraju, na oczach tysięcy widzów. Jeśli poradzą sobie z tym problemem i zastosują się do strategii jednego z najlepszych fachowców w tym kraju, Jacka Skroka, to, cytując popularną przed laty piosenkę Lady Pank, wszystko się może zdarzyć.

Przed E.Leclerc Radomką Radom bardzo wymagający czas. Po powrocie z dalekiego wyjazdu do Nysy nasze zawodniczki będą miały krótką chwilę na odpoczynek, po której wyruszą w drogę do Poznania. Pierwszy mecz o „być albo nie być” odbędzie się w środę, 14 marca, o godz. 17. Jeśli podopieczne Jacka Skroka wygrają i przedłużą szanse na awans, kolejne spotkanie zostanie rozegrane w czwartek. Doprowadzenie do remisu w rywalizacji do trzech zwycięstw oznaczałoby, że decydujące starcie odbędzie się w Radomiu. Pozostaje nam liczyć, że za tydzień o tej porze radomianki będą miały w kolekcji medal Pucharu Polski, a krążek za rozgrywki ligowe wciąż będzie aktualnym celem naszej drużyny w tym sezonie.

Sukces Olimpijczyka

Młodzi zapaśnicy Olimpijczyka Radom wywalczyli cztery medale podczas zawodów Pucharu Polski w Warszawie.

Nie od dziś wiadomo, że radomianie w zapasach zaliczają się do krajowej czołówki. Seniorzy Olimpijczyka Radom mają na swoim koncie wiele medali, wywalczonych na najważniejszych krajowych imprezach. Wygląda na to, że o przyszłość radomskich zapasów nie musimy się martwić. Wszystkiemu za sprawą naszych kadetów, którzy z Pucharu Polski przywieźli pełną paletę medali.

Radomscy zapaśnicy wywalczyli dwa złote medale. Pierwszy zdobył Oskar Piątek, który okazał się najlepszy w kategorii do 65 kg. Drugim złotym medalistą jest Konrad Kozłowski – zwycięzca rywalizacji w kategorii do 71 kg. Wśród zawodników walczących w kategorii do 80 kg drugie miejsce zajął Sebastian Moskal; z kolei na najniższym stopniu podium w kategorii do 55 kg stanął Grzegorz Kunkel. Blisko podium był także Adrian Redestowicz, który ostatecznie ukończył rywalizację na piątym miejscu.

W pucharowych zmaganiach drużynę Olimpijczyka Radom reprezentowało 13 zawodników.

Cztery krążki wywalczone przez młodzież z Olimpijczyka pozwoliły naszej drużynie zająć drugie miejsce w klasyfikacji medalowej zawodów. Lepsi od radomian byli tylko zapaśnicy z Unii Racibórz.

SI

Uspiona ROSA

ROSA Radom po słabym meczu przegrała z Treflem Sopot 76:90.

ROSA Radom w Sopocie, podczas Energa Basket Ligi musiała radzić sobie bez Ryana Harrowa, którego dopadła grypa, jednak to jego klubowi koledzy na parkiecie wyglądali na osłabionych chorobą. Śnięci i pozbawieni energii koszykarze „Smoków” zostali zupełnie zdominowani przez drużynę z Sopotu. W pierwszej kwarcie kompletnie nie istniała obrona „Smoków”, dzięki czemu gospodarze wypracowali sobie przewagę 32:19. W drugiej kwarcie wciąż dominującą stroną był Trefl. Kolejne niecelne próby zaliczał A.J. English, który do przerwy ani razu nie trafił do kosza. W ostatnich sekundach skuteczny kontratak przeprowadzili koszykarze ROSY, ale mimo to do szatni schodziliśmy ze stratą 18 oczek.

Trzecia odsłona gry była zdecydowanie najlepsza w wykonaniu ROSY. Odblokował się English, który wreszcie zaliczył trafienie z dystansu. Trefl niczym się jednak nie przejmował. Mimo pogoni „Smoków”, przewaga gospodarzy była bezpieczna. Czwarta kwarta nie przyniosła cuda. Ostatnie 10 minut było najbardziej wyrównanym fragmentem meczu, jednak kiedy zbliżyliśmy się do Trefla na osiem punktów, Trotter rzucił kolejną trójkę. Gospodarze wyrzucili ostatnią odsłonę spotkania, a w konsekwencji cały mecz – 90:76.

W meczu z Treflem kuląła skuteczność. 38 proc. trafień z gry i 16 proc. celnych trójek najlepiej świadczy o tym, że w ofensywie „Smoki” zupełnie straciły siłę rażenia. Porażka sprawiła, że ROSA spadła na 11. miejsce w tabeli.

SI

Koniec Kazików na sportowo

Radomianie po raz kolejny uczczą na sportowo święto patrona miasta.

Na zakończenie tegorocznych Kazików zaplanowano tradycyjny bieg.

W niedzielę, 11 marca, po raz 11. odbędzie się Bieg Kazików. Organizatorzy zawodów przygotowali dla uczestników trzy kategorie – bieg główny ulicami w centrum miasta na dystansie 10 km, bieg charytatywny oraz bieg dla szkół ponadgimnazjalnych na dystansie 2 km, a także biegi dla dzieci na dystansie od 100 do 1000 metrów, w zależności od wieku startujących.

Bieg Kazików cieszy się ogromnym zainteresowaniem radomian. Do udziału w wydarzeniu zgłosiło się już ponad tysiąc osób. Ci, którzy jeszcze tego nie zrobili, mogą to zrobić przed niedzielnymi biegami – w magistracie od strony ul. Żeromskiego, gdzie mieścić się będzie biuro zawodów. Czy warto? Oczywiście! Bieg to nie tylko promocja pomysłu na aktywne spędzanie wolnego czasu, ale też okazja do zgarnięcia atrakcyjnych nagród. W tym roku ich pula wynosi aż 14 tys. zł. Oprócz nagrody pieniężnej na zwycięzcę biegu głównego czeka Puchar Prezydenta Miasta Radomia. Nagrody trafią także w ręce najlepszych biegaczy w poszczególnych katego-

riach – wiekowej, krajowej i lokalnej. Natomiast wszystkie dzieci dostaną pamiątkowe koszulki i wiele upominków przygotowanych przez sponsorów. A każdy, kto ukończy bieg główny, może liczyć na medal.

Jako pierwsze – o godz. 11 – na trasę wyruszą dzieci. Drugi w kolejności będzie bieg charytatywny, który rozpocznie się o godz. 12. W tym roku jego celem ma być pomoc dla Julki, która uległa wypadkowi podczas jazdy konnej. O godz. 13.15 wystartuje najdłuższy i ostatni z tegorocznych biegów, którego start i metę, podobnie jak w przypadku biegu charytatywnego, zaplanowano przed siedzibą urzędu miejskiego.

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji informuje, że w związku z Biegiem Kazików, w godz. ok. 11.30-14.15 zostaną wprowadzane okresowe zmiany w organizacji ruchu kołowego w centrum Radomia, a także objazdy dla autobusów miejskich na liniach 1, 7, 8, 9, 15, 17 i 19.

SI

0 krok od medalu

W niedzielę zakończyły się w Radomiu mistrzostwa Polski do lat 20 w koszykówce. Turniej wygrało Asseco Gdynia. ROSA-Sport Radom była o krok od medalu.

Koszykarze ROSY-Sport Radom nie zdobyli medalu mistrzostw Polski U-20. Gospodarze w meczu o trzecie miejsce przegrali z Exactem System Śląsk Wrocław 71:87. Ten wynik pozostawia spory niedosyt, chociaż jest sporym sukcesem naszego zespołu. Mistrzem Polski zostali pogromcy „Smoków” z półfinału – Asseco Gdynia. Gdynianie w finale pokonali WKK Wrocław 79:61.

Mecz o brązowy medal miał dramatyczny przebieg. Pierwsze dwie partie były bardzo wyrównane. Do przerwy goście prowadzili jednym punktem. Po zmianie stron przewaga wrocławian była jednak coraz bardziej widoczna. W trzeciej partii Śląsk powiększył przewagę do siedmiu punktów, a w ostatniej odsłonie spotkania goście rozbili ROSĘ 21:12, co zadecydowało o końcowym zwycięstwie Śląska 87:71.

Na pocieszenie w ręce naszego zespołu trafiło indywidualne wyróżnienie. Mateusz Szczypiński został wybrany do najlepszej piątki turnieju.

Wyniki: 1. Asseco Gdynia, 2. WKK Wrocław, 3. Exact System Śląsk Wrocław, 4. ROSA Radom, 5. MKS Dąbrow-



Fot. Emil Ebert

wa Górnicza, 6. Biofarm Basket Junior Poznań, 7. KS Korona AGH Kraków, 8. UKS Gim 92 Ursynów.

Nagrody: MVP – Bartłomiej Pietras (Asseco Gdynia); najlepsza piątka turnieju – Mateusz Szczypiński (KS Rosa-Sport Radom), Sebastian Bożenko (Exact Systems Śląsk Wrocław), Jakub Kobel (WKK Wrocław), Filip Strykowski (Asseco Gdynia); najlepszy obrońca – Jakub Musiał; najlepszy rozgrywający – Jakub Kobel; najlepszy strzelec – Bartłomiej Pietras (Asseco Gdynia).

SI